Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 9283. Lwów, poniedziałek 21 lipca 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Odpowiedź polska na skargę gdańską.

Skandaliczne stosunki bezpieczeństwa we Lwowie. - Smierć podchorążego w nurtach rzeki. - Przygoda naiwnej Kasi. - Ojciec zamordował czworo dzieci. - Oszukańczy „dygnitarz" w Będzinie. - Rozstrzelanie obywatela polskiego w Moskwie. - Orkan nad Wiedniem i Berlinem. - Pożar statku na Oceanie. - Stan pogody w Polsce.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa — Wydział I.
Lmg. 107.723/30.
We Lwowie, dnia 14. lipca 1930.

KONKURS.

Prezydjum król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje konkurs na stanowisko dyrektora Magistratu miasta Lwowa.

Warunki konkursu można przejrzeć w Wydziale I. Magistratu (ratusz, I. p.).

Podania kompetencyjne należy wnosić w terminie do 20. sierpnia 1930 r. 6657

Prezydent miasta Lwowa
Inż. Jan Brzozowski w. r.


WILEGJATURA AMERYKAŃSKA NA „DZIKO".
(Do artykułu na str. 8).

ECHA SKANDALICZNEGO ZAJŚCIA W IZBIE GMIN.

Londyn, 19 lipca. (PAT). W związku z ostatnimi zajściami w Izbie gmin 5 konserwatystów wystąpiło dzisiaj z wnioskiem zawieszenia deputowanego Becketta do końca obecnej sesji.

—o—

ZGON OSTATNIEGO UCZESTNIKA WOJNY ROSYJSKO-JAPOŃSKIEJ.

Tokio, 19. lipca. (PAT). Zmarł tu w 84 roku życia marszałek **hr. Jasukata Oku**, ostatni uczestnik wojny rosyjsko-japońskiej, w której brał udział w charakterze **dowódcy armji.**

—o—

Rewolucja demokracji.

Lwów, 20 lipca.

Ostatnie wypadki egipskie poza swą stroną polityczną, tangującą kolonjalne interesy angielskie, posiadają również znacznie szersze znaczenie — **ideowe i programowe.** Dlatego rzeczą wskazaną wydaje się ich bodaj pobieżne omówienie.

Niespełna dziesięć miesięcy temu rząd Mac Donalda uczynił krok zasadniczy, ostro zwalczany przez konserwatystów: wymusił na królu Fuadzie **uruchomienie parlamentu i przeprowadzenie wyborów.** Niebezpieczeństwo tej decyzji polegało na dopuszczeniu do głosu większości, którą w Egipcie jest stronnictwo Wafd, **republikańskie i dążące do pełnej niepodległości.** Istotnie wybory przyniosły temu stronnictwu trzy czwarte mandatów. W ślad za tem premjerem **parlamentarnego rządu** mianowany został przywódca Wafdu, Nahas Pasza, a przyrzekł w mowie tronowej bezwzględne przestrzeganie konstytucji.

Działalność nowego gabinetu polegała na walce z ciężkim kryzysem gospodarczym i stopniowem **likwidowaniu śladów poprzedniej dyktatury.** Jednak rychło nastąpił konflikt i w ślad za nim — dymisja gabinetu. Król sprzeciwił się sankcjonowaniu jednej z ustaw, będącej logiczną konsekwencją nadrzędności parlamentu, żądając wydania ustawy sprzecznej z tą teorją. Miejsce Nahasa Paszy zajął Sydki Pasza, znany jako **bezkompromisowy przeciwnik Wafdu.** Parlament został **odroczony,** natomiast restytucji doznały dawne organa dyktatury. Zaczęła się **„walka w terenie“.**

Wydane zostało zarządzenie, zabraniające przywódcom Wafdu odbywania wieców i podróży agitacyjnych. A ponieważ olbrzymia popularność, jaką cieszy się to stronnictwo, uniemożliwia dogmatyczne wykonanie zakazu, władze egipskie usiłują bodaj **utrudnić akcję opozycyjną.** Zarząd kolei wstrzymuje pociągi z uczestnikami zjazdów partyjnych, policja i wojsko usiłuje za wszelką cenę nie dopuścić do zgromadzeń, zniechęcić i sterroryzować uczestników i tp. Na tle tej na razie biernej reakcji doszło wreszcie do **krwawych zaburzeń,** które sytuację rządu wysoce skomplikowały. Zaczęło się w Mansurah, dokąd komitet wykonawczy Wafdu wybrał się w celu „wyjaśnienia przed wyborcami powodów dymisji Nahasa Paszy“. Posłuchajmy relacji korespondenta jednego z wielkich czasopism zagranicznych:

„Mansurah już poprzedniego dnia obsadzony został przez policję i wojsko, ściągnięte z Kairu i Aleksandrji. Sklepy wszystkie zamknięte, domy ozdobione flagami. Ludność świętuje, dziesiątki tysięcy tłoczą się za policyjnymi kordonami. Nahas Pasza opuszcza dworzec i wśród okrzyków przejeżdża przez miasto, w którem blizko 100 procent mieszkańców — to wyborcy Wafdu. Ulice, prowadzące w stronę placu, na którym odbyć się miało zgromadzenie, zamknięte przez wojsko. Tłum karnie stoi za kordonami, wydając okrzyki na cześć Nahasa Paszy i konstytucji, a przeciw Sydki Paszy i rządowi. Stopnie i błotniki samochodu Nahasa Paszy obsadzone są przez zwolenników. I nagle następuje katastrofa. Żołnierze z nasadzonymi bagnetami otaczają samochód, usiłując przepędzić dodatkowych pasażerów. Bagnet rani ciężko członka komitetu wykonawczego, Hanna Beja, który usiłował zasłonić sobą Nahasa Paszę. Tłum przerywa kordon i uderza na żołnierzy. Padają kamienie, piecho ta strzela“.

To był początek, po którym nastąpiły znane z depesz **rozruchy w Aleksandrji. Są już zabici i ranni.** Podniecenie w kraju rośnie, a jednocześnie rząd coraz bardziej widzi się w konieczności **sięgnięcia do ostatecznych środków,** oznaczających **pełny i formalny powrót dyktatury.**

Wynik walki jest **przesądzony na korzyść Wafdu i jego haseł.** Od dalszego uporu króla zależą tylko **koszta kapitulacji,** która w najlepszym razie musi przyznać parlamentowi zwycięstwo, a w najgorszym — pociągnie za sobą upadek tronu.

Stanowisko Anglji wobec konfliktu jest na razie ściśle neutralne, jakkolwiek — jeśli chodzi o nacisk na króla — **mogłoby być rozstrzygające.** O ile jednak nastąpi interwencja, co najprawdopodobniej stanie się z tytułu ochrony własnych obywateli, interwencja ta będzie musiała **poprzeć stronę walczącej demokracji egipskiej.**

—o—

Nieprawdziwe pogłoski

O WYPUSZCZENIU W TYM ROKU II SERJI POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lipca. (st.) Wiadomości, jakie ukazały się w sprawie o zamierzonem wypuszczeniu II serji pożyczki budowlanej na jesieni br. okazują się nieprawdziwemi. Jak informują sfery miarodajne, w r. b. sprawa II serji tej pożyczki jest nieaktualna. W razie odpowiedniej konjunktury druga serja zostanie wypuszczona wczesną wiosną 1931 r. Rozdział obligacyj I serji pożyczki budowlanej nastąpi już 1. sierpnia.

Prowokacje wyrostków niemieckich

INCYDENTEM TYM ZAJĘŁA SIĘ KOMISJA MIESZANA.

Warszawa, 19. lipca. (PAT). W rejonie granicznym Biskupiec, Pomorze do samych rogów granicznych zbliżyła się **banda wyrostków niemieckich** i poczęła wykrzykiwać: „Już niedługo będziecie tu siedzieli. Ta ziemia była nasza i jest nasza. My tu niebawem przyjdziemy i zrobimy porządek“. — Straż pograniczna nie dała się sprowokować niemieckim wyrostkom. — Niemcy widząc, że głosy ich uderzają w próżnię, odeszli. Incydentem zajęła się komisja mieszana.

Cele bloku agrarnego

KONFERENCJA PRASOWA W MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 19. lipca. (PAT). Dnia 19. bm. odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych **konferencja prasowa, na której, po zagajeniu jej przez naczelnika wydziału południowego MSZ. Chrzanowskiego, dyrektor departamentu ekonomicznego Ministerstwa Rolnictwa, dr. Adam Rose, wygłosił referat, omawiający ostatnią propozycję polską, zwołania w sierpniu br. konferencji ministrów rolnictwa państw środkowo i wschodnio-europejskich.**

Zasadniczym motywem, na którym opierała się Polska, zwołując konferencję, **jest dążność do złagodzenia kryzysu rolniczego w zainteresowanych państwach, przez ograniczenie wzajemnej konkurencji i unormowanie wymiany produktów rolnych pomiędzy temi państwami.**

Ofiary tajfunu w Japonji.

100 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ, BRAK RÓWNIEŻ CZTERECH PAROWCÓW I SZEREG ŁODZI RYBACKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lipca. (Z). Liczba ofiar straszliwej katastrofy, spowodowanej przez **tajfun w Japonji** na wyspie Kiu Siu i Korei wynosi więcej niż **100 osób, których śmierć dotychczas została stwierdzona.** Pozatem przynajmniej tylu jest rannych. Tajfun obecnie dochodzi do okolic **Władywostoku.** Z wysp Kiu Siu nadchodzą coraz nowe wiadomości o ofiarach i zniszczeniu, spowodowanem przez tajfun. Kilkaset osób zginęło bez wieści, część ich przypuszczalnie również znalazła śmierć w katastrofie. **Brak również czterech parowców i szereg łodzi rybackich.** Kilkaset budynków jest zniszczonych. Zupełnemu zniszczeniu uległy również zbiory. Rząd, tow. Czerwonego Krzyża i szereg prywatnych organizacyj wysłały ekspedycje ratunkowe do Kogosimy, Nagasaki i Sufimy, które niosą pomoc ofiarom katastrofy.

—o—

OJCIEC ŚW. NA RZECZ OFIAR W NEURODE.

Berlin, 19 lipca. (PAT) Biuro Wolffa donosi, że Papież Pius XI. przekazał za pośrednictwem berlińskiej nuncjatury apostolskiej sumę **50.000 lirów dla ofiar katastrofy w kopalni w Neurode.**

—o—

WPŁYWY SKARBU PAŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (st) Wpływy skarbu państwa z podatków bezpośrednich **w I. kwartale bież. roku budżetowego** (kwiecień, maj, czerwiec) wyniosły ogółem 1,830.87 zł. **Z podatków gruntowych** wpłynęło 14,361 tys. zł., **z podatków od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich** 11,215 tys. zł., **z podatku dochodowego** 81,530 tys. zł., **z podatku od kapitałów i rent** 1,804 tys. zł., **zaległości podatków** zniesionych 62 tys., **odsetek za zwłokę** oraz **należytości egzekucyjnych** i grzywny 8.189 tys. zł.

UKŁADY POLSKO-WŁOSKIE.

Rzym, 19. lipca. (PAT). Dziś parafowano w Rzymie **układ weterynaryjny oraz układ kontyngentowy polsko-włoski,** przyznający wzajemne ustępstwa. Obie umowy będą podpisane dnia 21 bm. — Układ kontyngentowy wejdzie w życie w dwa tygodnie po podpisaniu.

Z okazji zakończenia pertraktacji ambasador polski w Rzymie Przeździecki wydał śniadanie, w którem wzięli udział delegaci polscy i italscy.

W związku z powyższemi układami zauważyć należy, iż w niedługim czasie oczekiwane jest **zniesienie we Włoszech zakazu przywozu bydła żywego,** co ma specjalnie doniosłe znaczenie dla polskich eksporterów.

WSPÓLNY FRONT PRZEMYSŁOWY PAŃSTW ŚRODKOWO - EUROPEJSKICH.

Wiedeń, 19. lipca. (PAT). Według doniesień z Bukaresztu, rozważany jest obecnie plan stworzenia **wspólnego przemysłowego frontu środkowoeuropejskiego** na wypadek osiągnięcia na rozpoczynającej się 21. bm. konferencji w Sinaja, porozumienia w kwestji wspólnej polityki agrarnej, rolniczych państw naddunajskich.

—o—

PODWYŻSZENIE STOPY PROCENTOWEJ W HISZPANJI.

Madryt, 19 lipca. (PAT). Bank hiszpański **podwyższył z dniem dzisiejszym stopę procentową z 5 i pół na 6 prc.** Stopa lombardowa została podwyższona w tym samym stosunku.

Nota min. Strassburgera. Odpowiedź polska na skargę gdańską.

CYFRY MEMORJAŁU EKONOMICZNEGO

Gdańsk, 19. lipca. (PAT). W dniu dzisiejszym Komisarz generalny Rzeczypospolitej na zasadzie instrukcji udzielonej mu przez rząd polski, złożył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów **notę w sprawie znanego zażalenia Senatu W. Miasta Gdańska, dotyczącego Gdyni.**

Nota stwierdza, iż **Senat W. Miasta nie dążył do uzyskania od rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na względzie rozwój ruchu portowego w Gdyni, lecz domaga się zaprzestania gospodarczej działalności narodu polskiego na jego własnem terytorjum i zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego.** Rząd polski uważa, że wnioski przedstawione przez Senat W. Miasta **nie mogą być przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, ponieważ dotyczą niezawisłości i suwerenności politycznej i gospodarczej państwa polskiego i jego praw do swobodnego rozwoju.**

Zaprzeczając jakimkolwiek zobowiązaniom, ograniczającym niezawisłość gospodarczą i swobodę rozwoju handlowego państwa, rząd polski przywiązuje jednakowoż **jak największą wagę do rozwoju portu gdańskiego, uważając go za jeden z najważniejszych czynników swojej polityki gospodarczej.**

Do krótkiej noty rząd polski dołączył **memorjał ekonomiczny**, wykazujący w tabeli statystycznej na kilku stronicach **rozwój gdańskiego życia gospodarczego w łączności z Polską.** Z memorjału tego wynika, że ruch w porcie gdańskim **wzmógł się poważnie,** nietylko w zakresie tonażu, ale także w zakresie towarów wysokowartościowych, o które Gdańsk specjalnie się upomina.

Rząd polski poczynił na terytorjum W. Miasta **wielomiljonowe inwestycje kolejowe.** Również i port gdański bardzo się rozwinął. Wkłady w kasach oszczędności, w bankach gdańskich, podobnie, jak obrót pieniężny i ilość weksli dyskontowanych **zwiększyły się o kilkaset procent.**

Dodać należy, że zwiększenie spożycia gospodarczego byłoby w Gdańsku nierównomiernie wyższe, gdyby **nie ciągłe trudności, na jakie napotyka handel polski w tem mieście.**

Za kulisami oficjalnej polityki.

POGŁOSKI, WERSJE I PLOTKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lipca. (Z). Ze strony władz rządowych niema do tej chwili ani **odpowiedniego zaprzeczenia, ani też żadnego komentarza, któryby bądź co bądź ważną pod względem prawnym kwestję powierzenia gen. Konarzewskiemu kierownictwa Min. spraw wojsk. należycie wyjaśniał.** Dlatego panuje **cały szereg wątpliwości,** kursuje cały szereg sprzecznych ze sobą informacyj, które w obecnej sytuacji **nie przyczyniają się do uspokojenia.** Jedno z pism popołudniowych notuje niemniej sensacyjną wiadomość, że **Marsz. Piłsudski polecił zabrać z Sulejówka do Pikiliszek swoje meble i że dom w Pikiliszkach urządzony jest właśnie tak, jak był urządzony dom w Sulejówku,** gdzie Marsz. Piłsudski mieszkał przed wypadkami majowemi po ustąpieniu ze stanowiska naczelnika państwa.

W dalszym ciągu informacyj twierdzą, że **Marsz. Piłsudski nie weźmie udziału w zjeździe legjonistów w Radomiu i nie wygłosi żadnego przemówienia, na które koła polityczne czekały.** W ten sposób zjazd legjonistów w Radomiu **nie miałby charakteru tej manifestacji,** jaką chcieli nadać mu kierownicy koła związku legjonistów. Ponownie zwracają uwagę, że **za kulisami oficjalnej polityki dokonują się pewne ważne zmiany, jeszcze raz zwracają uwagę na fakt, że w związku z ważnemi decyzjami p. Prezydent Rzplitej wbrew opinji lekarzy nie przeprowadza należytej kuracji i tylko domowym sposobem leczy się w Spale.** W tej powodzi najrozmaitszych informacyj, pogłosek i plotek, potrzebnem byłoby **autorytatywne wyjaśnienie dla należytego zorjentowania opinji publicznej,** czy istotnie z tych lub innych względów Marsz. Piłsudski usuwa się od udziału w rządzie i zamierza na jakiś czas opuścić również stolicę.

BILANS BANKU CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 19 lipca. (PAT). Bilans Banku Czechosłowacji na dzień 15 lipca br. wykazuje **zmniejszenie się obiegu pieniężnego o 422 miljony koron czeskich** do sumy 6.371 miljonów kor. czeskich. Wzrost zapasów złota wyraził się cyfrą 68 i pół miljona i wynosi obecnie 1280 miljonów kor. czeskich. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 28 i pół miljona kor. czeskich i wynosi obecnie 2154 miljony koron.

Bł. p.

Mr. Henryk Blumenfeld

przemysłowiec, b. długoletni członek Rady Miejskiej, b. prezes fundacji im. Bernsteina, prezes Sekcji chem. Związku Przemysłowców etc. etc.

zmarł nagle dnia 13. lipca 1930, przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 21. lipca o godzinie 4 tej po połudn u z h li cmentarza żydowskiego.

6 58

Kompromis na Śląsku osiągnięty

SESJA SEJMU ŚLĄSKIEGO ZWOŁANA BĘDZIE PRAWDOPODOBNIE NA KONIEC SIERPNIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (st) Z Katowic donoszą. W ciągu bież. tygodnia odbyły się dwa **posiedzenia konwentu seniorów Sejmu śląskiego,** na których przewodniczący poszczególnych stronnictw składali deklaracje na temat stanowiska swych klubów wobec **zamknięcia pierwszej sesji Sejmu śląskiego** i ewentualności zwołania nowej sesji. Dowiadujemy się, że w trakcie posiedzeń konwentu seniorów i prowadzonych w związku z niemi narad doszło do **ustalenia ogólnych zasad kompromisu pomiędzy większością Sejmu śląskiego i stanowiskiem rządu, reprezentowanym przez wojewodę dra Grażyńskiego.** Sesja Sejmu śląskiego zwołana będzie prawdopodobnie **w końcu sierpnia.** Na pierwszem posiedzeniu wojewoda dr. Grażyński złożyć ma oświadczenie o ważności budżetu na r. 1929/30, który ustalony był wówczas, gdy poprzedni Sejm śląski był już rozwiązany, a nowy Sejm nie był jeszcze wybrany. Przedstawiciele większości Sejmu złożyć mają na temże posiedzeniu nowe sesji deklaracje na temat prac budżetowych Sejmu śląskiego. Możliwe jest również odesłanie sporu budżetowego do rozpatrzenia nowej instytucji, któraby byłaby dopiero utworzona. Instytucją taką mógłby np. być **śląski trybunał konstytucyjny,** którego powołanie do życia może wejść w sferę rozważań Sejmu śląskiego na początku spodziewanej sesji jesiennej.

Dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej

O PORUCZENIU KIEROWNICTWA M. S. WOJSK. GEN. KONARZEWSKIEMU.

Warszawa, 19. lipca. (PAT). We wczorajszym rozkazie dziennym Ministerstwa Spraw Wojskowych został ogłoszony **dekret o brzmieniu następującem:**

Do Pana Generała Dywizji Daniela Konarzewskiego, pierwszego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Poruczam Panu **kierownictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych, od dnia 15. lipca 1930, na czas nieobecności w Warszawie Ministra Spraw Wojskowych, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.**

Spała, 14. lipca 1930. (—) Ignacy Mościcki, Prezydent R. P. (—) Prezes Rady Ministrów Walery Sławek.

Porwanie b. finlandzkiego ministra sprawiedliwości

PRAWDOPODOBNIE KOMUNIŚCI UPROWADZILI WYBITNEGO DZIAŁACZA SOCJALISTYCZNEGO CHAKKILEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lipca. (st). Z Helsingforsu donoszą: Całe miasto pozostaje pod wrażeniem dokonanego wczoraj **porwania wybitnego działacza socjalistycznego Chakkilego,** wiceprezydenta rozwiązanego ostatnio parlamentu i burmistrza jednego z większych miast fińskich Tammerfortu. Chakkile wyjechał wczoraj około godz. 8. wieczorem powozem z Tammerfortu, by udać się do portu, a stamtąd łodzią odjechać do swego majątku w odległości 2 km. od miasta. **Powóz dogędzony został przez samochód, z którego wysiadło kilku młodych ludzi w maskach.** Nieznajomi zatrzymali powóz, polecili Chakkilemu wysiąść, skrępowali go i ulokowali w samochodzie, który natychmiast ruszył w pełnym pędzie. Woźnica Chakkilego powrócił natychmiast do miasta i zawiadomił władze policyjne, **które zorganizowały pościg.** Chakkile jest znanym działaczem socjalistycznym i w socjalistycznym gabinecie Tanera **piastował tekę ministra sprawiedliwości.** Tajemnicze porwanie socjalisty wywołało w całym kraju wielkie poruszenie. Rząd postawił całą policję na nogi, by wyśledzić sprawców porwania, w przeciwnym bowiem razie należy oczekiwać **rozruchów ze strony robotników socjalistycznych.** Zdaniem kół policyjnych, porwania nie dokonali Lappowcy, **lecz raczej komuniści,** by przez tę prowokację spowodować zajścia i skłonić socjalistów do nieprzejednanego stanowiska wobec rządu.

Ojciec zamordował 4 dzieci

POCZEM SAM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Tennerre, 19. lipca. (PAT). W nieobecności żony swej **ojciec rodziny zamordował tu czworo nieletnich dzieci, poczem popełnił samobójstwo.**

Oszukańczy „dygnitarz“ w Będzinie

NIE ZAPŁACIŁ RACHUNKU I ZNIKŁ Z HOTELU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. lipca. (st.) Do urzędu starościńskiego w Będzinie zgłosił się osobnik, który się podaj jako **Jerzy Stanisław Kościesza,** inżynier i przedstawiciel Min. oświaty. Rzekomy delegat prosił o **pozwolenie na wygłoszenie odczytów propagandowych** celem podniesienia ducha i poziomu umysłowego wśród młodzieży szkolnej. Osobnik ten po kilkudniowym pobycie w Będzinie **nie zapłaciwszy rachunku za mieszkanie i jedzenie w hotelu w sumie 400 zł., uciekł z miasta w niewiadomym kierunku.** Dochodzenia policyjne wykazały, że jest to znany oszust, pochodzący z Łodzi, a prawdziwe jego nazwisko brzmi **Stanisław Kakowski.**

Orkan nad Wiedniem i Berlinem

STRAŻ OGNIOWA BYŁA WZYWANA W OBU STOLICACH KILKADZIESIĄT RAZY CELEM WYPOMPOWANIA WODY.

Warszawa, 19. lipca. (st). Wczoraj wieczorem nad Wiedniem **szalała gwałtowna burza, połączona z ulewą.** Straż ogniowa wzywana była w ciągu nocy **44 razy celem wypompowania wody z mieszkań.** Linje telegraficzne w okolicy Wiednia **zostały przerwane.** Również wieczorem **rozszalał nad Berlinem orkan, który trwał przez całą noc.** Deszcze chwilami przypominały rozmiarami **oberwanie chmury.** — Straż ogniowa musiała interwenjować **w kilkudziesięciu wypadkach.** Tak wielkiej ulewy nie notują w stolicy Niemiec **od kilkudziesięciu lat.** Przerwa telefoniczna z Warszawą trwała **do godz. 10 rano.**

POGODA W POLSCE.

Warszawa, 19. lipca. (st). Dziś w całej Polsce **pochmurno,** z rana padały deszcze. W nocy opady były w Gdyni 0. mm., w Warszawie 1 mm., w Poznaniu 11, w Krakowie 4, w Białymstoku 4, w Brześciu 1, Bydgoszczy 6, Zakopanem 2, w Grudziądzu 5, Toruniu 5, Kaliszu 14, Ostrowiu Poznańskim 16. **Nadto szalała w różnych okolicach burza.** Nocą przeciągnęła silna burza **nad Krakowem, Łodzią i Pińskiem.** Wczoraj popołudniu zanotowano burze w Brześciu, Zakopanem, Morskiem Oku i Lesznie. Dziś o godz. 8 rano temperatura w Warszawie wynosiła 17 stopni, w Morskiem Oku 9, Zakopanem 13, Cieszynie 14, Poznaniu 15, **Krakowie,** Toruniu i Kaliszu **16,** Słonimiu i Grudziądzu **17,** w Gdyni 18, w Pucku 18, w Lublinie i Grodnie 20, w Suwałkach 21, **w Tarnopolu,** Brześciu i Łucku **22, we Lwowie 23, w Przemyślu 24, w Zaleszczykach 26.** Popołudniu w Warszawie **rozszalał się wielki wicher.** Co jakiś czas padają drobne deszcze.

BURZLIWA SENSACJA TEATRALNA.

Warszawa, 19 lipca. (Z) Teatr łódzki pod dyrekcją Adwentowicza, po sukcesie kasowym „Cjankali“, zapragnął Warszawie pokazać inną sensacyjną sztukę, która również w wielu miastach wywoływała ostry sprzeciw i demonstracje. Jest to grana w całej Europie sztuka Ferdynanda Brücknera **„Przestępcy“,** która była grana w Łodzi przed trzema miesiącami i w Wilnie, gdzie wywołała **tak wielki skandal, że dyr. Zelwerowicz musiał na czas pewien zawiesić przedstawienia i zamknąć teatr.** „Przestępcy“ zresztą i w wielu miastach niemieckich byli zdejmowani z afisza przez władze. „Przestępcy“ ukażą się w cyrku na specjalnie zbudowanej scenie, która zmontowana będzie po prawej stronie przed lożami, wskutek czego kilkaset miejsc z prawej strony ulegnie skasowaniu. Na arenie również ustawione będą fotele dla widzów. Sztuka ukaże się prawdopodobnie już w pierwszych dniach sierpnia i zapowiada się jako wyjątkowo burzliwa sensacja teatralna.

ROZPATRZENIE REKURSÓW WNIESIONYCH PRZEZ PŁATNIKÓW PODATKOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (st) Komisje odwoławcze przystępują do rozpatrzenia **rekursów wniesionych przez płatników podatkowych,** co do wymiaru podatku przemysłowego za rok ub. W obrębie stołecznej Izby skarbowej zgłoszono w tym roku około 11 tys. odwołań na wymiary podatkowe.

—o—

ZWROT CEŁ EKSPORTOWYCH.

Warszawa, 19. lipca. (PAT). Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił w trybie przyspieszonym począwszy od 18. bm. **podwyższenie normy zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek z 15 na 25 złotych od 100 kg.** — Prolongowane do 31. października br. rozporządzenie o zwrocie ceł przy eksporcie świń, zwrot cła w wysokości 4 zł. od 100 kg. jęczmienia, 6 zł. od 100 kg. żyta i pszenicy i 12 zł. od 100 kg. mąki.

—o—

POLITYKA CELNA W. BRYTANJI.

Londyn, 20 lipca. (PAT). Prasa podkreśla, że **wśród bankierów angielskich nie ma całkowitej jednomyślności w sprawie protekcyjnej polityki celnej.** „Morning Post“ ogłasza oświadczenie podpisane przez kilkunastu wybitnych przedstawicieli finansjery i przemysłu angielskiego, w którym stwierdzono, że **program protekcjonistyczny jest swojego rodzaju trampoliną dla pociągnięć politycznych poszczególnych partyj,** lecz że nie może on być bynajmniej lekarstwem radykalnem na przeciwdziałanie depresji życia gospodarczego Wielkiej Brytanji. Przedwszystkiem, stwierdza oświadczenie, należałoby zacząć od zmniejszenia ciężarów podatkowych.

MISTRZOSTWO EUROPY W SZABLI INDYWIDUALNEJ.

Ostenda, 19. lipca. (PAT). W ostatecznych rozgrywkach **o mistrzostwo Europy w szabli indywidualnej** drugie miejsce zajął porucznik **Laskowski.** Pierwsze miejsce zdobył **Piller** (Węgry), trzecie **Ulhyarik** (Węgry), czwarte **Anselmi** (Włochy).

—o—

CO PISZĄ INNI.

Zmartwienie z dwoma ministrami.

Lwów, 20 lipca.

Mianowanie gen. Konarzewskiego tymczasowym kierownikiem M. S. Wojsk. na ogół nie wywołało ani zdziwienia, ani zainteresowania. Część miarodajnej prasy oświetliła ten fakt jako **naturalne i czysto wewnętrzne** przesunięcie na okres urlopu Marsz. Piłsudskiego, który pragnie mieć bezwzględny spokój i wolny umysł od drobnych kłopotów swego resortu. — Inaczej jednak sądzi prasa opozycyjna. Dla niej sprawa jest **zagadkowa i niejasna.**

„Robotnik" idzie najdalej w podejrzeniach. Uważa, że chodzi tu o **dokładne izolowanie Marsz. Piłsudskiego od rzeczywistości**, lub co najmniej o stworzenie jakiegoś nowego „pozoru". Albowiem „obóz rządzący tkwi w rzeczywistości, przez siebie urojonej i wypełnionej pozorami najdziwaczniejszego gatunku". Komentarz — jak widzimy — dość **metafizycznej natury.** „Robotnik", szukając tajemnicy tam, gdzie jej niema, **stwarza ją sztucznie.**

Na innej płaszczyźnie obracają się wątpliwości „Gazety Warszawskiej". „Konstytucja — pisze — uznaje urząd ministra lub kierownika ministerjum", przyczem minister jest politycznie odpowiedzialny za swój resort, a kierownik jest **raczej tylko urzędnikiem**, przydzielonym czasowo na dane stanowisko... Ale w momencie, kiedy istnieje kierownik danego ministerjum, niema ministra. **Konstytucja nie przewiduje dwu instytucyj kierowniczych:** ministra i kierownika ministerjum... Co innego jest kwestja zastępstwa danego ministra na czas urlopu. Tak np. p. Zaleski, o ile wyjeżdża za granicę lub na urlop, powierza swoje zastępstwo wiceministrowi p. Wysockiemu. To są zarządzenia **czysto wewnętrzne** w danym resorcie. Minister odpowiedzialny przekazuje zastępstwo podwładnemu sobie, ale **odpowiada za niego.** O tem, by przy takich zastępstwach w grę wchodziła osoba p. Prezydenta, by **p. Prezydent wydawał jakiekolwiek dekrety o powierzeniu zastępstwa** — nigdy się nie słyszało i **tego Konstytucja nie przewiduje.** A w danym wypadku wystarczyłoby, by minister spraw wojskowych, wyjeżdżający na urlop, powierzył wewnętrznem pismem, w obrębie M. S. Wojsk., zastępstwo wiceministrowi. Tymczasem tego nie było. Tutaj mamy do czynienia z dekretem Prezydenta... Logicznie zatem byłoby, gdyby równocześnie ukazał się **dekret Prezydenta o zwolnieniu** ministra spraw wojskowych. Tymczasem drugiego takiego dekretu niema. Tu leży wielka niejasność konstytucyjna". Wreszcie „Gazeta Warsz." przypomina, że Marsz. Piłsudski i tak zajmował się **jedynie „kwestjami ogólnego charakteru"**, wszelkie „drobiazgi" pozostawiając gen. Konarzewskiemu.

Należy dodać, że całej tej „wysoce zagadkowej" sprawie poświęca „Gazeta Warszawska" **z górą dwie szpalty**, a „Robotnik" **artykuł wstępny i trzyszpaltowe komentarze na naczelnem miejscu.** Niema to jak sezon ogórkowy!

—o—

GŁOS NA CZASIE.

Należy wypowiedzieć walkę lichwie!

Może to nastąpić tylko przez organizację dłużników.

Lwów, 20 lipca.

Uwagi poniższe, nadesłane nam z kół obywatelskich, poruszają jedną z najdotkliwszych bolączek naszego życia gospodarczego. Usunięcie tej bolączki winno stanowić przedmiot troski nietylko kompetentnych czynników państwowych, ale i samego społeczeństwa. **Red.**

Na łamach „Gazety Porannej" ukazał się w swoim czasie artykuł, w którym autor nawołuje do **stworzenia organizacji dłużników, celem zwalczenia lichwy we wszystkich jej przejawach i przeciwstawienia się organizacji wierzycieli.** Dalej miałaby ta organizacja **nie dopuścić do zupełnej ruiny dłużników**, udzielając im pomocy prawnej i materjalnej.

Artykuł ten przebrzmiał bez echa, a przecież myśl ta w obecnych anormalnych czasach **ma doniosłe znaczenie społeczne.**

W ostatnich czasach **pierwszorzędne firmy handlowe i przemysłowe**, istniejące od dziesiątek lat, których właścicielami są członkowie najstarszych rodzin arystokracji i plutokracji w państwie, znajdujący się poza wszelkiemi podejrzeniami o nieuczciwe machinacje, **wstrzymały wypłaty swych zobowiązań.**

Przyczyną tego smutnego faktu jest przedewszystkiem **rozpanoszenie się u nas bezkarnie lichwy, która jak rak toczy życie gospodarcze kraju.** — Tylko przez bezzwłoczne wycięcie tego raka możnaby uratować organizm schorzały.

Należy przeto z całą bezwzględnością **tępić lichwiarzy, którzy przeważnie nie płacąc podatków, bez pracy, zdobywają majątki dłużników, owoc pracy często kilku pokoleń.**

Kto zaglądał kiedy na ulicę Sądową, gdzie odbywają się codziennie **licytacje urządzeń domowych dłużników, z których uzyskana cena nie pokrywa często kosztów egzekucji, kto słyszał lament dłużników** i ich rodzin pozbawionych dorobku całego życia, **ten zrozumie gehennę tych nieszczęśliwych**, których liczba z dnia na dzień wzrasta.

Lichwiarze nie pracując, **podwajają w okresie 3—4 lat swój majątek.** Dłużnik, który pracuje w pocie czoła, **staje się z każdym dniem biedniejszym gdyż praca jego nie wystarcza na zaspokojenie lichwiarskich procentów.**

Jeżeli tym dłużnikiem jest **urzędnik państwowy, lub prywatny**, to przez całe życie **nie wybrnie z długów**, które zaciągnął, by ratować n. p. chorą żonę lub dziecko. Dłużnik, który popadł w to nieszczęście, nie umie się ratować, **traci głowę i przeważnie nie ma potrzebnych środków, aby ratować siebie i swą rodzinę przed zupełnym zniszczeniem.**

Takie biedne ofiary powinny się złączyć i wspólnemi siłami **wywalczyć obronę swych praw.** Społeczeństwo nie powinno dopuścić, aby **karygodna lichwa triumfowała i odstraszała ludzi od intensywnej i realnej pracy.**

W pierwszym rzędzie winien rząd przyjść z pomocą dłużnikom, gdyż leży w interesie państwa, aby **zachęcić ludzi do uczciwej pracy** i posiadać obywateli zdolnych do płacenia podatków.

Podatki te są zresztą jednym z głównych powodów kryzysu. W innych państwach nastąpiła **znaczna redukcja podatków** — u nas przeciwnie — im gorsze położenie gospodarcze, im mniejsze dochody — **tem większe podatki.** Najsmutniejszym jest jednak fakt, że podczas gdy w innych państwach na zachodzie Europy — **przypada kilkaset franków na głowę mieszkańca — to u nas zaledwie około 40 zł.** Ta kwota ma wystarczyć na płacenie podatków państwowych i autonomicznych, świadczeń społecznych, na utrzymanie, płacenie czynszów najmu, itd. Nic więc dziwnego, że **taka niedostateczna kwota nie wystarcza na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb ludności** i dlatego następują zaległości w płaceniu podatków, zobowiązań wekslowych i t. d. — Karać jednak za to obywateli, że nie ma w państwie dostatecznej ilości pieniędzy, **jest nieuzasadnione**, gdyż

Nasz odcinek powieściowy.

Z dniem 23. bm. rozpocznie „Gazeta Poranna" w codziennym odcinku druk niezwykle sensacyjnej powieści

RUDOLFA BRINGERA

p. t.

„KRYSZTAŁOWY KOREK"

z ilustracjami LUCANA

Jest to powieść kryminalna w najlepszem tego słowa znaczeniu. Łączy fabułę wybitnie sensacyjną i o pomysłach zupełnie oryginalnych z żywym rytmem opowiadania i — mimo licznych powikłań — szybkością i prostolinijnością akcji. Czyta się tę powieść jednym tchem, z niecierpliwością oczekując codzień dalszego ciągu.

CO MÓWI NEMO.

Wart PIM PATA a PAT PIMA.

GDY DESZCZ ZAPOWIADA PIM
PRZEZ BAROMETRYCZNE NIŻE,
JADĘ NA WIEŚ TAK JAK W DYM,
BO DESZCZYKU NIE POLIŻĘ.
ALE GDY ZWIASTUJE NAM
SŁOŃCA BLASKI I ROZKOSZE,
TO PRZY SOBIE ZAWSZE MAM
I PARASOL I KALOSZE.

TO, CO NAM PODAJE PAT,
DARUJ SOBIE NAJWYGODNIEJ,
BO WIE O TEM CAŁY ŚWIAT
TYDZIEŃ JUŻ LUB DWA TYGODNIE.
TAKA SPRAWNOŚĆ TO JEST BLUFF,
CHOĆ KAPITAN JEST NA PRZEDZIE,
DOŚĆ MA JUŻ KOPCIUSZEK LWÓW
TEJ MUSZTARDY PO OBIEDZIE.

WIĘC CHOĆ CHCĄ UTRZYMAĆ TON
TAK, JAK WARSZAWIAKÓW TYLU
SĄ JAK PAT I PATACHON
WESOŁKAMI W KIEPSKIM STYLU,
GDY FIGLUJĄ PAT I PIM,
KTÓŻ OD ŚMIECHU SIĘ POWSTRZYMA?
KOMU DAĆ WESOŁKA PRYM?
WART PIM PATA A PAT PIMA.

karze się go wówczas **za winy niepopełnione.**

Anormalne u nas życie parlamentarne uniemożliwia **załatwienie tego podstawowego problemu gospodarczego** i dlatego samo społeczeństwo — **a** przedewszystkiem czynniki interesowane **winny zabrać się do rozwiązania tego wielkiego zadania.**

Może to nastąpić tylko przez **silną organizację dłużników**, a tym dłużnikiem jest nie tylko ten, który posiada zobowiązania wekslowe, lecz ten, który posiada zobowiązania każdego innego rodzaju (podatkowe i tp.).

Obserwator.

Żniwa w województwie stanisławowskiem.

Stanisławów, 19. lipca. (PAT). Żniwa na terenie całego województwa stanisławoskiego są w pełnym toku. Stan urodzajów wszystkich gatunków zboża w tym roku jest wyjątkowo dobry.

Źródło oleju naftowego w Gdyni.

Gdynia, 19. lipca. (PAT). Sensacyjne odkrycie źródła nafty, przy kopaniu studni w ogrodzie piekarza Kalafa, przy ulicy Seminaryjnej w Tucholi, ściąga coraz to więcej ciekawych i to tembardziej, że zamiast wody ze studni, czerpią i pompują olej naftowy, najlżejszego gatunku, który pali się jasnym płomieniem i nie kopci. Źródłem tem zajął się starosta, który poczynił kroki, aby sprowadzić rzeczoznawców i zbadać jakość tej nafty, oraz obfitość źródła.

Pożar w Grochowcach.

Przemyśl, 19. lipca. (PAT). Onegdaj w zagrodzie gospodarza **Piotra Smawiszczaka w Grochowcach, obok Przemyśla**, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który **strawił dom mieszkalny, stodołę i stajnię. Straty wynoszą 10.000 zł.** Dzięki natychmiastowej akcji miejscowej ochotniczej straży pożarnej, pożar nie przybrał rozmiarów katastrofy, grożącej całemu osiedlu.

Krwawa rozprawa na pl. Solskich.

Lwów, 20 lipca.

(!) Wczoraj w porze wieczornej doszło do **krwawej rozprawy** na pl. Solskich między **Stanisławem Paniczem**, znanym złodziejem, zam. w Kleparowie a N. Banderem, handlarzem starych ubrań na pl. Solskich. W czasie sprzeczki Bander **nożem kilkakrotnie przebił pierś Panicza** i następnie zbiegł. Sprzeczka powstała na tle porachunków koleżeńskich. Panicza przewieziono do szpitala powszechnego. Za Banderem wszczęto poszukiwania.

POLICJANT ZABIŁ BANDYTĘ.

Wilno, 19 lipca. (PAT) W piątek nad ranem w lesie koło Wasiliszek pow. dziśnieński **został zabity przez policjanta groźny bandyta Nestor Jamont**, który w nocy z 11 na 12 stycznia br. pod Ostryną **zabił posterunkowego Szalwińskiego.**

Po rozwiązaniu Reichstagu.

HINDENBURG WYJECHAŁ DO NADRENJI.

Berlin, 19. lipca. (PAT). W odezwie podpisanej przez wszystkich członków gabinetu rząd Rzeszy **potępił większość rozwiązanego Reichstagu za unieważnienie zarządzeń prez. Hindenburga.** Odezwa nazywa większość tę masą wewnętrznie rozdartą, niezdolną do ponoszenia odpowiedzialności.

Berlin, 19. lipca. (PAT). Przychylając się do propozycji gabinetu prez. Hindenburg **dekretem z dnia 18. lipca wyznaczył wybory do nowego Reichstagu na niedzielę, dnia 14. września br.**

Berlin, 19. lipca. (PAT). Prezydent Hindenburg **wyjechał wczoraj do Nadrenji, gdzie odbędzie uroczysty objazd terenów okupowanych.** Wskutek wypadków związanych z rozwiązaniem Reichstagu i wyznaczenia nowych wyborów, **kanclerz Bruening nie weźmie udziału w podróży prezydenta.**

Prez. Hindenburg unieważnił

DEKRETY PODATKOWE ODRZUCONE PRZEZ REICHSTAG.

Berlin, 19. lipca. (PAT). Prezydent Hindenburg wystosował, jeszcze przed swoim wyjazdem do Nadrenji, list do kanclerza Rzeszy, w którym go uwiadamia, że **unieważnił dekrety podatkowe**, odrzucone wczoraj przez Reichstag. Jednocześnie prezydent prosił o przedłożenie mu niezwłocznie projektów ustaw, niezbędnych dla sanacji finansów Rzeszy, które mogłyby być wprowadzone na zasadzie **art. 48 konstytucji Rzeszy.**

W związku z tem gabinet przystąpił do opracowania **linji wytycznej dla nowych dekretów podatkowych.** Cały materjał przesłany został odnośnym resortom do opracowania. We czwartek następnego tygodnia zbierze się gabinet na specjalne posiedzenie celem powzięcia uchwały co do nowych ustaw, które prezydent Rzeszy, po powrocie z podróży, drogą dekretu opublikuje.

Postanowienia wszystkich rozporządzeń prezydenta przestały więc obowiązywać. Nie obowiązuje w chwili obecnej ani ustawa o daninie urzędniczej, ani 5% dodatek do podatku dochodowego; nie obowiązuje również rozporządzenie o nałożeniu podatku na nieżonatych, ani o daninie obywatelskiej.

P. A. T. prostuje.

Lwów, 20. lipca.

Od PAT-a otrzymaliśmy następujący komunikat:

Podaną przez nas w biuletynie wczorajszym pod nr. 1189 korespondencję z Przemyśla o zamianowaniu emerytowanego ppłk. intend. **Jana Kozłowskiego w miejsce dotychczasowego komisarza Kasy Chorych majora Zinsa, wycofujemy jako polegającą na omyłce.**

Pożar statku na oceanie.

PASAŻERÓW I ZAŁOGĘ URATOWAŁ PAROWIEC ANGIELSKI.

Londyn, 19. lipca. (PAT). Parowiec angielski „Rangitata" donosi drogą radjową, że nocy dzisiejszej wziął na swój pokład wszystkich pasażerów i załogę parowca niemieckiego **„Targs", który został objęty pożarem i tonął.** Działo się to w środkowej części Oceanu Atlantyckiego.

Aresztowanie defraudanta sowieckiego

KTÓRY SPRZENIEWIERZYŁ 25 TYS. DOLARÓW I 14 TYS. MAREK.

Wiedeń, 19. lipca. (PAT). Likwidator „Russawstorgu" Samojłow, który zbiegł z Wiednia po sprzeniewierzeniu **25.000 dolarów i 14.000 marek, został schwytany w Berlinie.** Władze wiedeńskie domagać się będą jego wydania.

Rozstrzelanie obywatela polsk. w Mińsku.

PRZY POMOCY ODDANEJ MU LUDNOŚCI WYSTĘPOWAŁ OSTRO PRZECIWKO WŁADZOM SOWJECKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. lipca (Z). W związku z wiadomością mińskiej „Zwiezdy" o wykonaniu wyroku śmierci na osobie znanego na Białorusi działacza sowjeckiego Filipa Ławrynowicza, obywatela polskiego, nadeszły dalsze wiadomości o jego osobie. Po ukończeniu wojny światowej Filip Ławrynowicz, pochodzący ze wsi Mesyrki pow dziśnieńskiego, **powrócił na teren Białorusi** i objął wkrótce jedno z kierujących stanowisk wśród miejscowych działaczy sowieckich. Po pewnym czasie Ławrynowicz rozczarował się do stosunków sowjeckich, **został aresztowany i ukarany 5-letnim więzieniem.** Podczas odsiadywania kary **rozstrzelano całą rodzinę Ławrynowicza.** Po odbyciu kary Ławrynowicz rozpoczął **bezlitosną walkę z komunizmem,** organizując ostre wystąpienia przeciwko rządom sowjeckim przy pomocy rozagitowanej przez siebie ludności miejscowej. Działalność Ławrynowicza dała się dotkliwie we znaki lokalnym władzom sowjeckim i doprowadziła wreszcie w kwietniu br. do ponownego aresztowania go przez GPU. W czasie procesu Ławrynowicz zachowywał niezwykły spokój i wykazał dużą odwagę. Wyrok śmierci przyjął z okrzykiem: „Precz z komunizmem, niech żyje wolność ludu pracującego". Wyrok I instancji został zatwierdzony przez Sąd Najwyższy białoruski, a co za tem idzie, wyrok śmierci przez rozstrzelanie przed kilku dniami w Mińsku wykonano.

MIN. KWIATKOWSKI WRACA DO WARSZAWY 23 BM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (st) Dowiadujemy się, że Min. przemysłu i handlu inż. **Kwiatkowski powróci do Warszawy** z podróży do krajów skandynawskich w środę dnia 23 bm.

ZEBRANIA DZIELNICOWE P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (Z) W dniu 18 bm. w godzinach wieczornych odbyły się w Warszawie we wszystkich dzielnicach **zebrania PPS. CKW.**, na których przemawiali specjalni prelegenci, ściśle w myśl przygotowanych przez centralne władze partyjne tematów, a więc występując z ostrą **krytyką wszystkich poczynań rządu.** We właściwy sposób poruszone były na tych zebraniach dzielnicowych również sprawy gospodarcze.

KURS WAKACYJNY DLA NAUCZYCIELI W ZAKOPANEM.

Zakopane, 19 lipca. (PAT). Odbyło się tu w sali Domu Turystycznego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych **uroczyste otwarcie kursu wakacyjnego dla nauczycieli.** Tegoroczny kurs podzielony jest na 3 działy: oświatowo - społeczny, organizacyjno - lustratorski i prasowy. Celem tego ostatniego jest zapoznanie nauczyciela z jego rolą, szczególnie na prowincji w życiu publicystycznem i prasowem. Kursy te potrwają do końca lipca.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE NA G. ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (st) Trwające od szeregu tygodni rozmowy między przedstawicielami handlowymi Sowietów a Związkiem przemysłowców hutniczych na Śląsku zostały **pomyślnie ukończone.** Obecnie odbywają się wewnętrzne konferencje między poszczególnemi dyrekcjami hut w **sprawie udziału zamówień, sięgających około 250 tys. tonn żelaza.** Wartość zamówień wynosi 2 milj. funtów szterlingów.

GWAŁTOWNE OPADY ATMOSFERYCZNE W ALPACH.

Bern, 19. lipca. (PAT). Dziś rano na terenie całych Alp były **niezwykle gwałtowne opady atmosferyczne.** Wskutek tych opadów poziom wód w wielu okolicach podniósł się szybko. Opady w niektórych miejscach dochodziły do 70 milimetrów. W południe sytuacja poprawiła się.

Kult powietrza i słońca. Wilegjatura amerykańska na „dziko“

CZŁONKOWIE CYWILIZACJI W WIGWAMACH.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 20. lipca.

(jp) Nikomu dziś już nie jest tajnem, dzięku postępom nowoczesnej hygjeny i medycyny, jak zbawiennym czynnikiem zdrowotnym jest powietrze i słońce. To też ostatni dziesiątek lat, jest jak gdyby **renesansem życia w przyrodzie.** Wszystkie modne plaże i letniska aż do najskromniejszych przedstawiają widok ludzi wygrzewających się do słońca. Kąpiele słoneczne i powietrzne bowiem zostały uznane jako najlepsze lekarstwo na wszystkie choroby oraz zahartowanie organizmu na zmiany temperatury i uodpornienie go na wszystkie ujemne wpływy. O ile stara Europa przekształciła się znacznie pod wpływem nowych teorji hygjeny, to jednak Ameryka poszła w tym kierunku znacznie dalej i tam istnieje, prawdziwy kult nagości nie jako emocjonującego widowiska, ale jako racjonalnego środka dla utrzymania siły i zdrowia.

Wytkwitem takiego pojmowania roli powietrza i słońca, od którego nie powinno człowieka oddzielać niepotrzebna odzież, są **wilegjatury, które urządzają sobie coraz częściej w czasie letnim mieszkańcy wielkich miast amerykańskich.** Hasłem ich jest zupełne zerwanie z kulturą i poddanie się w zupełności dobroczynnym wpływom przyrody, jednem słowem, **życie na wzór ludzi pierwotnych.** W tym celu zbiera się po kilka rodzin razem, wyjeżdżają gdzieś daleko w nietknięte ręką ludzką puszcze, których jeszcze poddostatkiem znaleść można zwłaszcza w połudn. i zachodnich stanach. Tam budują **wigwamy nakształt obozów indjańskich i żyją z tego tylko, co puszcza posiada,** a więc owocami, grzybami i innymi darami lasu, upolowaną własnoręcznie zwierzyną, mlekiem koźląt lub owiec Podobnie pierwotnie jak sposób życia, wygląda także **strój tych sezonowych dzikusów.**

Rycina nasza przedstawia schwycony na gorącym uczynku fragment wilegjatury takich letników, którzy przyjmują właśnie nowego przybysza, mającego dzielić ich życie. Ten dopiero co przybył i jeszcze nie zdołał przebrać się, a raczej rozebrać się na dziko.

Po okresie letnim dzikusy wracają znowu w objęcia cywilizacji, mężczyźni golą zarost, kobiety przystrzygają włosy a la garconne, ondulują je i stają się znowu nawskróś nowoczesnymi gentelmens and ladjes.

Śmierć podchorążego w nurtach rzeki.

ZWŁOKI DENATA ZOSTANĄ PRZETRANSPORTOWANE DO POZNANIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Rożniatów, 19 lipca. W Spasie koło Rożniatowa w rzece Czeczwi, dnia 18 lipca, o godz. 18, w czasie kąpieli **utopił się podchorąży Jarosiński Zbigniew z 9 dyw. art. konnej, przebywającego na ćwiczeniach artyleryjskich.** Zwłoki denata mają być przetransportowane do **Poznania.**

Skandaliczne stosunki bezpieczeństwa

ZNOWU DWA NAPADY NOŻOWNICZE WE LWOWIE.

Lwów, 20 lipca.

(!) Stosunki bezpieczeństwa w naszem mieście **stają się z dniem każdym skandaliczniejsze.** Coraz częstsze zdarzają się **wypadki napadów na bezbronnych obywateli.** Dochodzi do tego, że Lwów mimo czterokrotnie mniejszej ilości mieszkańców **bierze smutny rekord, pozostawiając za sobą w tyle stolicę.** Ostatnio komunikat policyjny donosi znowu **o 2 śmiałych napadach na ulicy** i w obu wypadkach **napadnięci musieli udać się na Pogotowie ratunkowe celem zaopatrzenia ran.**

I tak wczoraj o godz. 20-tej robotnik browarniany **Grzegorz Wasyleńko** szedł do domu przy ul. Majselsa 2. Na ulicy tej **napadli go niejaki M. Chromia i N. Bober, którzy bez powodu dotkliwie go pobili, przyczem Chromia przebił go nożem w ramię i kark.** Obydwaj napastnicy po czynie **zbiegli.** Wasyleńce prowizorycznie zaopatrzył ranę **portjer Browarów Lwowskich,** następnie odwieziono go na Pogotowie Ratunkowe, które pozostawiło go opiece domowej.

Podobny los spotkał **Ignacego Flaska,** zamieszkałego przy ul. Św. Teodora 3. Wczoraj około godz. 22-giej **napadł go w bramie realności, w której mieszka, niejaki Jakób Freiheit, który zadał mu cios nożem w głowę, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.** Równocześnie Flaskowi zniknęła w tajemniczy sposób gotówka w kwocie 15 zł. Napadniętym zaopiekowało się Pogotowie Ratunkowe.

Rabindranath Tagore malarzem.

Lwów 20. lipca.

Rabindranath Tagore przybył do Berlina. Jak donoszą pisma niemieckie, pisarz indyjski **zniechęcił się do pisania i zarzuca je zupełnie.** Natomiast wielki Tagore **wziął się do malarstwa i** to podobno nie na żarty — bo stworzył już **około 500 obrazów.** Jakie to obrazy — tego nikt dokładnie nie wie — cierpliwi jednakże dowiedzą się wkrótce, gdyż w Berlinie ma zostać w najbliższym czasie **otwartą wystawa obrazów, wśród których poczestne miejsce mają zająć dzieła Rabindranatha Tagore!** A może nowy genjusz malarski odezwał się w tak późnym wieku!

ZYGZAKI

MODNA SUKNIA.

Lwów, 20. lipca.

Zuzia odjechała w sobotę sama do Wrocowa. Wykręciłem się pod pretekstem, że nie mam tam na czem spać. W jednym bowiem pokoju, a właściwie izbie i to bez podłogi, śpią. Zuzia, Binia i Karolka. W kuchni bowiem wspólnej z Marcinową, tj. gospodynią, śpią tej ostatniej dzieci i kwoka, która już wysiedziała jaja i wodzi kurczęta. Zresztą Karolka kategorycznie oświadczyła, że należy jej się pokój i że w kuchni odtąd spać nie będzie, bo sekretarz syndykatu współpracowników żeńskich gospodarstwa domowego, wytłumaczył jej, „że takie państwo, których nie stać na pokój dla służącej, niech się sami chlapią w pomyjach".

W ten sposób uratowała mnie Karolka i ministerstwo opieki ze swoim kwestjonarjuszem. Wizyta jednak Zuzi będzie mnie dużo kosztowała!

Zuzia dostała w swoje ręce w cukierni nowe mody. Musiałem jej nawet ten sam zeszyt kupić w księgarni. Potem kazała mi usiąść przy sobie na ławce, na Wałach, skąd niedawno Magistrat deportował Jabłonowskiego i przekonała mnie, że wobec zmiany mody, musi tak ona, jak Binia mieć nowy kostjum, bo nie chcą dłużej wyglądać, jak dziwolągi i być pośmiewiskiem, choćby takiej Fyrtalskiej. (To Zuzi najlepsza przyjaciółka!)

Przy tej sposobności tłumaczyła mi, na czem ta moda nowa polega. Zrozumiałem z tego tyle, że suknie mają być teraz znacznie dłuższe, prawie po kostki, a nie tak jak dotychczas po kolana.

Przecież te krótkie suknie były wygodne i gustowne! — zrobiłem uwagę.

— W/em stary lubieżniku o co ci chodzi. Teraz już nie będziesz zerkał za łydkami — żartuje sobie pobłażliwie Zuzia.

— Zuziu! proszę cię, przecież jeszcze przed kilku dniami zachwalałaś krótkie suknie i sama mówiłaś, że długie są nietylko niehigjeniczne i droższe, bo więcej na nie idzie materjału, ale nawet młodą kobietę „postarzają".

— Może i mówiłam, ale dziś zmieniłam zdanie, choćby ze względu na ciebie i twoją moralność. Ot teraz patrzysz tam, gdzieś nie powinien. Co widzisz w tych nogach, grubszych niż przy Steinwayu?

W tej chwili dopiero zauważyłem, że minęła nas jakaś korpulentna dama. Nic jednak Zuzi nie odpowiedziałem, bo w tej chwili nie były mi na myśli, choćby najładniejsze nogi, ale suknia Zuzi i Bini.

Zuzia jednak widocznie odgadła moje myśli, gdyż tuląc się do mnie, choć siedzieliśmy w publicznem miejscu, rzekła do mnie czule:

— Nie martw się Antoś! Ja kwestję pieniężną już obmyśliłam. Pieniądze się znajdą. Trzeba tylko obrachować, co to będzie kosztowało. A więc, ponieważ teraz musi być na dole wolant, dwa fruwaki, a od pasa dwie szarfy, a u góry pelerynka, trzeba przynajmniej 7 metrów materjału.

— Zuziu! — przerywam jej — przecież dotychczas wychodziły tylko cztery metry.

— Tak! — odpowiada Zuzia — ale teraz, ponieważ suknia jest strojniejsza, musi być z „georgette" albo muślinu jedwabnego, albo choćby z „crepe de chine" lub lepszego „fularu", a nie jak dotychczas z byle jakiej „markizety" albo „etaminy". Za to się dłużej będzie nosiła i nie tak prędko „opatrzy".

— A więc — dodaję — przyszłe suknie będą mnie więcej dwa razy tak drogie, niż obecne?

— Niby tak! — przyznaje Zuzia cichutko i jeszcze więcej się do mnie przykleja.

Westchnąłem i mówię:

— Rób, jak chcesz! Ale skąd pieniądze?

— Poradzę sobie. Tylko daj mi swoją legitymację urzędniczą. Pójdę do Scheferowej, dam a conto 10 zł., a resztę na raty. Poczekaj tu chwileczkę, zaraz wrócę.

Porwała legitymację i pobiegła. Ja zostałem sam. Przypomniałem sobie, że niedawno wyczytałem w „Wiener Journalu", że w Kalifornji czy innej Nebrasce na sklepach są napisy: „Service with a smile" (Obsługa z uśmiechem)!

Pomyślałem sobie: Dobrze wam się za ladą śmiać, kiedy nam przed ladą zbiera się na płacz.

Ar.

Informacje urzędnika brygady złodziejskiej. Metody pracy naszych złodziejaszków.

Różnice między systemem warszawskim a małopolskim

Lwów, 20. lipca.

(!) Prawie że codziennie czytamy w pismach wzmianki **o kradzieżach kieszonkowych, dokonywanych na ulicach, w tramwaju, w teatrze** itp. — Nikt prócz wtajemniczonych nie zdaje sobie sprawy, że **kradzieże te odbywają się wedle specjalnych systemów pracy** i że złodzieje kieszonkowi tworzą w każdem mieście **osobną dla siebie grupę**, która tylko luźno jest powiązana z innemi grupami złodziei (włamywaczami, zecerami itp.).

Dzięki uprzejmości jednego z urzędników brygady złodziejskiej we Lwowie otrzymaliśmy **cały szereg ciekawych informacji o systemie pracy złodziei kieszonkowych w Polsce.**

Pierwszym punktem, który zadziwi każdego laika, jest to, że złodzieje kieszonkowi w Polsce dzielą się **na dwie odrębne grupy.** Inaczej zupełnie operuje **kieszonkowiec we Lwowie, a zupełnie inaczej dokonuje swoich skoków złodziej warszawski.** I tutaj wyjaśnić należy, że pierwszeństwo pod tym względem zdobył sobie **złodziej warszawski**, którego sposób operowania wzorowany jest na metodach pracy złodziei kieszonkowych **w krajach zachodnich.**

Złodziej lwowski pracuje jeszcze **wedle starych systemów.** Nie poszedł nic z prądem czasu, **ryzykuje więcej niż jego kolega z Warszawy.**

Celem lepszego zrozumienia różnicy działań złodziejskich w Warszawie i we Lwowie, przytaczamy na podstawie uzyskanych informacyj krótką analizę **skoków doliniarzy warszawskich i t. zw. „bokowców" tj. złodziei lwowskich.**

Na pewniaka.

Przedewszystkiem złodziej warszawski **idzie „na pewniaka".** Wpierw przez długi okres czasu **śledzi swoją ofiarę** (dzieje się to zwykle w bankach), następnie patrzy dokładnie, gdzie ofiara, którą ma okraść, **chowa pieniądze,** a dopiero później **przystępuje do skoku.** Skoki te złodzieje warszawscy **urządzają zwykle w czwórkę i to jest zasadniczą różnicą między nimi, a złodziejami lwowskimi,** którzy ze względu na marne bardzo często plony, **nie mogą sobie pozwolić w odróżnieniu od kolegów warszawskich na większe spółki.**

Role tych czterech złodziei są podzielone w następujący sposób: Jeden z nich robi t. zw. **„tłok"**, albo jak mówią w Wielkopolsce „mur", to znaczy, **stoi obok swej ofiary i przyciska ją,** drugi jest **„świeca"** t. j. zasłania trzeciego złodzieja, który wykrada, a raczej przecina nożykiem do golenia **kieszeń swej ofiary,** czwarty wreszcie ma za zadanie z łupem podanym mu przez trzeciego **jak najszybciej zniknąć.**

Złodzieje warszawscy wyjmują z portfelu **tylko gotówkę,** legitymację czy inne karty identyczności **rzucają do najbliższej skrzynki pocztowej,** tak, że okradziony po paru dniach otrzymuje je z powrotem.

Co to jest „rakieta".

„Rakieta" to znaczy komplet złodziei lwowskich, **składa się z dwóch,** a w wyjątkowych wypadkach **z trzech osobników.** Przytem złodziej lwowski **nie wycina kieszeni nożykiem** i nie idzie także „na pewniaka", to znaczy nie obserwuje swej ofiary przed dokonaniem kradzieży. **Ocenia tylko na oko takiego jegomościa** i jeśli wydaje mu się, że ma pieniądze, wtedy **przystępuje do działania.** Złodziej lwowski kieszonkowy **nazywa się „bokowcem",** to znaczy, że z boku z kieszeni wyciąga portfel. Przytem nie wpycha nigdy ręki **do kieszeni,** bo to jest bardzo niebezpieczne, tylko **portfel przez kieszeń podsuwa do góry tak długo, aż ten wypadnie i wówczas chwyta go i podaje zręcznie swojemu wspólnikowi.** „Świecą" tj. tarczą złodzieja lwowskiego jest w danym wypadku **gazeta lub teczka.** Niby zatopiony w gazecie, którą trzyma w lewej ręce, zbliża się do swej ofiary, a prawą zręcznie **wyciąga mu portfel czy zegarek i oddaje drugiemu wspólnikowi, który natychmiast znika.**

Kradzieże zapomocą teczki.

Specjalnym [illegible] szonkowych jest t. zw. kradzież zapomocą teczki.

Kradzieże takie [illegible] **bankach.** Teczka, przy pomocy której złodziej operuje jest **w ciekawy sposób skonstruowana.** Przedewszystkiem jest złożona **w czwórkę.** Następnie jest zamknięta, **z boków tylko ma otwór, przez który złodziej wsadza rękę i kradnie.** Z daleka wygląda to tak, jak by złodziej ten **trzymał rękę pod teczką, on tymczasem trzyma ją w teczce.**

W bankach złodziej staje koło kasy i obserwuje ofiarę podejmującą gotówkę. Kładzie obok niej teczkę, a gdy ofiara tylko na moment się odwróci, wyciąga przez teczkę rękę, **chwyta plik banknotów, zostawia je w teczce i momentalnie teczka z ulatnia się,** znikł z nią bowiem drugi spólnik. Na minus złodzieja lwowskiego dodać trzeba, że w odróżnieniu do swego kolegi warszawskiego **niszczy w złośliwy sposób wszelkie legitymacje i zapiski w portfelach przez siebie ukradzionych, wyrządzając prócz straty materjalnej szereg przykrości okradzionemu.**

Jeśli chodzi o Lwów, grasuje w nim **40 naprawdę niebezpiecznych złodziei kieszonkowych.** Reszta, to są t. zw. „wszarze", to znaczy ludzie o całkiem małych kwalifikacjach, którzy — używając wyrażenia gwary złodziejskiej — „pętają" się obok tych fachowców.

W ostatnich czasach ilość kradzieży kieszonkowych we Lwowie **stosunkowo zmalała, bowiem ptaszki nasze wyjechały na gościnne występy do mniejszych miast Małopolski** i codziennie prawie dochodzą do policji lwowskiej wieści o aresztowaniu ich „pupilów" **w Kołomyi, Brodach itp.**

Tam brylanty, a tu złoto.

Z złodziejami kieszonkowymi stoją w kontakcie t. zw. **„zecerzy".** I w tym wypadku zachodzą **zasadnicze różnice w oszukańczych operacjach między zecerami lwowskimi a warszawskimi.** Przedewszystkiem Warszawiacy **sprzedają czeskie szkło** i wmawiają naiwnym, że to są brylanty, podczas gdy zecer lwowski **sprzedaje „złoto" to jest metal.** Zecer warszawski ma czterech spólników tj. **faktora, jubilera, obserwatora,** (daje znak na wypadek zjawienia się posterunkowego) i drugiego kupującego, który **podbija ceny.** Lwowianin musi się zadowolić tylko **dwoma spólnikami t. j. faktorem i jubilerem,** a to z powodu małych obrotów.

„Zecerzy" lwowscy w ostatnich czasach **przycichli.** Zasługa w tem prasy i brygady złodziejskiej. Prasa dostatecznie uświadomiła swych czytelników, tak że **we Lwowie naiwnych jest co raz mniej.** Wobec tego „zecerzy" poszukali sobie **innego zajęcia.** Grają w trzy karty w pociągach, wyczekując aż sytuacja się zmieni, ludzie zapomną o przestrogach w prasie i **znowu dadzą się wziąć na lep okazyjnej biżuterji.** Wielu z zecerów wyjechało **na urlop do letnisk,** gdzie próbują oszukiwać naiwnych letników.

—o—

Przygoda naiwnej Kasi.

OSZUŚCI LWOWSCY ZABRALI JEJ KRWAWICĘ, UNIEMOŻLIWIAJĄC WYJAZD NA ROBOTY DO FRANCJI.

Lwów, 20. lipca.

(I). Katarzyna **Czorna** z Tarnopola przyjechała w nocy na 23. maja z miasta rodzinnego do Lwowa. Przenocowała na głównym dworcu i rano o 5-tej udała się do konsulatu francuskiego, by **uzyskać wizę na wyjazd do Francji na roboty rolne.** Kiedy przechodziła alejami Focha, przystąpił do niej **jakiś osobnik,** który kalecząc straszenie po polsku, powiedział jej, że **jest Bułgarem i zaofiarował jej na sprzedaż złote przedmioty.**

W trakcie, gdy rozmawiała z tym rzekomym Bułgarem, przystąpił do nich **drugi osobnik i rzekł do Katarzyny:**

— Proszę pani, niech pani kupi u niego to złoto, bo mnie nie chce sprzedać dlatego, że jestem Żydem.

Bułgar splunął wówczas z obrzydzeniem i odsunął się od przybyłego, dając w ten sposób znać, że nie chce mieć z nim nic wspólnego.

Ale przybyły nalegał ciągle, by **mu sprzedał biżuterję.** Wreszcie sprytny oszust machnął ręką i odezwał się do Katarzyny:

— Sprzedam mu to złoto, ale niech pani pójdzie z nami **na świadka.** Boję się, nie znając tutejszych stosunków, by mnie nie oszukał.

P. Czorna zgodziła się na to. Wówczas rzekł do niej amator na złoto:

— Niech mu pani pokaże, jak wygląda złoty polski. Bo ten Bułgar dopiero co przyjechał do Polski i nie zna naszej waluty i gotów myśleć, że ja go oszukuję.

Naiwna dziewczyna w dobrej wierze **wyciągnęła z zawiniątka, w którem miała 30 dol. i 200 zł.** monetę i pokazała ją sprytnym oszustom.

Na to tylko czekali obydwaj spólnicy. Chcieli bowiem dowiedzieć się, **gdzie wieśniaczka ukrywa pieniądze.** Jeden z nich wyrwał jej zawiniątko z ręki, a drugi **wepchnął jej do ręki złoty łańcuszek,** który, jak się później okazało, był metalowy, **poczem obydwaj zbiegli.**

Nieszczęśliwa dziewczyna **zalała się łzami i pobiegła do posterunkowego,** któremu opowiedziała o całem zajściu. Ten odprowadził ją do Wydziału Śledczego tam między fotografjami zecerów **rozpoznała rzekomego Bułgara.** Był nim Władysław **Nowakowski,** zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiego 43.

Wczoraj Nowakowski stanął przed senatem karnym, któremu przewodniczył r. **Łyczkowski,** a oskarżał prok. **Horodyski.** Sędzia odroczył rozprawę celem sprowadzenia do Lwowa poszkodowanej, **która wobec utraty gotówki, zrezygnowała ze swego wyjazdu do Francji.**

Kobieta wynagradzana jest gorzej od mężczyzny.

INTERESUJĄCE CYFRY, KTÓRE RZUCAJĄ CIEKAWE ŚWIATŁO NA PROBLEM.

Lwów 20. lipca.

Odkąd lat temu dwadzieścia **dr. Alice Salamon** opublikowała swą pracę o różnicach w wynagrodzeniu za pracę kobiety i mężczyzny, wiele się zmieniło, ale zawsze nie w tej mierze, w jakiejby się spodziewać należało. Zajmujący w tej sprawie jest komunikat **„Stałego wydziału dla pracy kobiet“,** urzędującego przy „Międzynarodowym Związku kobiecym“. Komunikat ten zawiera odpowiedzi zebrane **w 16 rozmaitych państwach.** Wynika z nich, że istnieje jeszcze **ogromna przepaść między poborami za pracę mężczyzny, a kobiety.**

W Polsce — podaje komunikat — praktyka stoi w przeciwieństwie do ustawy, ustalającej zasadę „za jednakową pracę, jednakowe wynagrodzenie“. **Różnica dochodzi od 30 do 50 proc.** Wynikiem tej różnicy jest łatwiejsze uzyskiwanie zatrudnienia przez kobiety, a tu znów niezamężne mają więcej szans niż mężatki, gdyż pracodawcy wolą unikać wydatków na „ochronę matki“.

W Anglji, gdzie w niektórych przemysłach wyznaczone są minimalne płace, stawki między wynagrodzeniem minimalnem mężczyzny i kobiety **wykazują różnicę.** Natomiast w przemyśle włókienniczym wynagrodzenie od sztuki jest **równe dla obu płci.**

W Niemczech w przemyśle meblarskim, chemicznym i stolarskim za równą pracę i kwalifikację kobiety pobierają 30—72 proc wynagrodzenia mężczyzny.

W Holandji nie ma jeszcze równouprawnienia na polu zarobków. Ułożona dla drukarzy wspólna taryfa ustala, że nieliczne kobiety, zecerki maszynkowe, nie pobierają mniej, niż 87.05 płacy przypadającej składaczom. W innych gałęziach przemysłu **różnice są znacznie większe,** a jako wytłumaczenie podają pracodawcy z jednej strony **mniejszą wydajność pracy kobiecej,** z drugiej strony **mniejsze potrzeby kobiet, w większej części nie pracujących na rodzinę, lecz wyłącznie dla siebie.**

Także **w Kanadzie** przewyższają zarobki mężczyzn zarobki kobiece. W przemyśle krawieckim i konfekcji różnice te wynoszą 20—50 proc. Różnice te są mniejsze tam, gdzie umowy zawierały związki zawodowe. Podobne stosunki panują w przemyśle włókienniczym.

W Norwegji różnice w przemyśle są dość znaczne, podczas gdy w rzemiośle zarobki kobiece nie różnią się od zarobków mężczyzn.

Największe różnice panują w **Austrji,** gdzie kobiety zarabiają prawie o połowę mniej niż mężczyźni.

W Szwajcarji wszystkie kantony wykazują różnice wynagrodzenia z wyjątkiem przemysłu krawieckiego, konfekcyjnego i zegarmistrzowskiego, gdzie wynagrodzenia akordowe są bez różnicy. Natomiast we wszystkich innych zawodach kobiety wynagradzane są znacznie gorzej.

Wypadek samolotowy

JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO.

Lwów, 20 lipca.

Dziedzina wypadków samolotowych wzbogaciła się o **jeszcze jeden fakt,** który po raz pierwszy zdarzył się **w Kansas City w Ameryce.** Z lotniska wzbił się samolot z 4 pasażerami i pilotem, po chwili **samolot strzaskany leżał na lotnisku, pasażerowie i pilot zostali zabici.** Nikt nie mógł sobie wytłumaczyć **przyczyny wypadku,** wreszcie po długiem badaniu okazało się, że **rura przewodząca gazy spalinowe z motoru przez kabinę celem jej ogrzewania była nieszczelna,** wskutek czego gazy przedostały się do kabiny kierowcy, który **tracąc przytomność zawisł ciałem na sterach, powodując straszny wypadek.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 21. VII. 1930.

W. FEDERAU.

Niezawodny środek.

— Pani ma silny ból głowy i prosiła by ją nie niepokoić — rzekła uśmiechając się pokojówka.

— Proszę powiedzieć pani, że mam jej do zakomunikowania rzecz niecierpiącą zwłoki — odparł Karol.

Po kilku minutach pokojówka wróciła.

— Pani prosi...

— Nie rozumiem cię, — rzekła Doris, gdy Karol wszedł do buduaru. — Wszak niejednokrotnie obiecywałeś mi, że nie będziesz mnie niepokoił, gdy będę się czuła cierpiącą. Gdy mam migrenę muszę być zawsze sama.

— Przyszedłem zaproponować ci wycieczkę samochodem. Jazda na świeżem powietrzu orzeźwi cię i ból głowy przeminie... A poza tem mam ci coś do powiedzenia, o czem nie mogę mówić w mieszkaniu... — Karol uśmiechnął się zagadkowo.

— Dobrze — powiedziała Doris, — pojadę. Może masz rację, że mi przejdzie w ten sposób ból głowy.

*

Cicho i spokojnie ruszyło auto przez ulice miasta. Gdy wyjechali poza granice, Karol przyspieszył biegu, dodając gazu. Szybkomierz wskazywał już 60 kilometrów na godzinę.

— Czy mógłbyś mi powiedzieć, co jest między tobą, a doktorem Hansenem? — zagadnął nagle Karol.

— Nie rozumiem cię.

— Proszę cię, nie udawaj! — zawołał Karol. — Czy myślisz, że ja jestem ślepy?

Doris spojrzała nań ze zdumieniem. Postanowiła wogóle nie odpowiadać na jego pytania. Co za nonsens!...

— Uprzedzam cię — zawołał Karol podniecionym głosem — że jeśli będziesz milczała, jeśli mi nie opowiesz całej prawdy, skieruję samochód na najbliższe drzewo. Będziesz się mogła pożegnać z życiem.

— I ty też — uśmiechnęła się Doris.

— Tak, ja też, ale mnie na życiu już nie zależy.

Słowa te były wypowiedziane tak dziwnym tonem, że Doris poczuła lęk. Spojrzała na zegar, wskazujący szybkość Auto pędziło z szybkością 80 kilometrów na godzinę.

— Dobrze, powiem ci wszystko. Ale uprzedzam, że istotnie nie wiem o co ci chodzi. Bądź łaskaw zadawać pytania.

— Od kiedy znasz doktora Hansena?

— Od tej chwili, od kiedy i ty go poznałeś. Wszak przedstawiono nas razem. Zdaje się, że to było trzy miesiące temu.

— Czy go kochasz?

— Ależ chyba oszalałeś!

— Ach, tak! — zawołał Klaus. Nogą nacisnął pedał. Auto pomknęło jeszcze szybciej.

— Tak, kocham go — rzekła pośpiesznie Doris. Było jej już wszystko jedno, byle ten warjat przerwał szaloną jazdę. Później wytłumaczy się przed nim.

I rzeczywiście, po tej odpowiedzi auto zwolniło biegu.

— Powiedz, jak można kochać takiego człowieka? — zapytał z kolei Karol. — Przecież jest on strasznie głupi, nudny, nieciekawy... Powiedz, co cię skłoniło, że zdradziłaś mnie z nim?

— Proszę cię, nie mów głupstw...

— Czy często przychodził do ciebie, gdy mnie nie było?

Doris czuła, że krew napływa jej do policzków. Ostatecznie, mimo strachu, jaki ją ogarniał przed tą szaloną jazdą, miała jeszcze dość ambicji kobiecej, by oburzyć się na takie pytanie. Zacisnęła zęby.

Karol uśmiechnął się i znów nacisnął pedał. Auto pomknęło szybciej.

— Tak, przychodził — zawołała Doris, zasłaniając sobie oczy, by nie widzieć z jaką błyskawiczną szybkością jechano wzdłuż szosy.

— Czy zostawał też czasami na noc?

— Karolu, jesteś bezczelny, podły...

Ale w tej chwili auto pomknęło jeszcze prędzej. Słychać było tylko poświst wiatru w uszach. Pędzono z zawrotną szybkością.

— Tak, zostawał — wyjąkała Doris, nawpół przytomna z przerażenia.

— Wobec tego policzymy się z sobą. Widzisz, tam, za tymi drzwiami jest ostry zakręt, który można przebywać jedynie z szybkością 30 kilometrów na godzinę. A my jedziemy z szybkością 120 kilometrów. Za kilku minut już nas nie będzie...

Doris wydała nieludzki jęk. Twarz jej stała się nagle popielatą. Jakby broniąc się przed czemś straszliwem wyciągnęła ręce przed sobą.

I nagle stał się cud. Motor zawarczał, zasyczał i auto poczęło zwalniać bieg. Silny wstrząs i samochód stanął. A podczas gdy Karol z głośnem przekleństwem wyskoczył z auta i nachylił się nad zgasłym motorem, Doris dostała ataku nerwowego.

Z trudem się uspokoiła. Milcząc, ruszyli pieszo przed siebie, do najbliższej wioski.

Doris rozpamiętywała nad tem, co zaszło w ciągu dzisiejszego ranka. Jakże była głupia, jak bardzo głupia. Skłamała przed Karolem, obawiając się straszliwie, podczas gdy sama...

Po upływie pół godziny dobrnęli do pierwszej wioski. Tam Karol umówił się z chłopami, że przyjadą po jego samochód wozami i odstawią go do miasta. Bryczką odwieziono ich na dworzec. Doris wróciła do swego mieszkania. Karol udał się do klubu.

Po upływie pół godziny Doris telefonowała do doktora Hansena, prosząc go do siebie na kolację.

— Postanowiłam zerwać nieodwołalnie z Karolem. Pan się chyba nie gniewa za to, że tak brutalnie obeszłam się z panem? Więc czekam... Teraz nie będę miała wyrzutów...

O tej samej godzinie telefonował z klubu Karol do tancerki Liscy Daimler.

— Wszystko w porządku. To była rzeczywiście wspaniała myśl. Nie pozbyłbym się jej tak prędko. A po tym strachu, który jej napędziłem, pewien jestem, że otrzymam jutro od niej pożegnalny list. Opowiem ci wszystko, gdy do ciebie przyjdę... Tłum. C.

KRONIKA

20 LIPCA Niedziela Eljasza pr.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela 20. bm. o godz. 8 „Dzielny wojak Szweik", ceny zniżone, ostatni wy stęp Dyr. Czarnowskiego.

Poniedziałek, 21. bm. o godz. 8-mej „Rywale", premjera, zniżki ważne. Gościny występ J. Rygiera i Suchsickiego, oraz pożegnalny Ireny Ładosiównej.

Wtorek, 22. bm. o godz. 8-mej Rywale" — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY.

Niedziela 20. bm. o godz. 8 „Uśmiech Warszawy" rewja. Ostatni pożegnalny występ art. teatru „Morskie Oko".

Od poniedziałku Teatr Mały zamknięty aż do odwołania.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Kobieta i żywioł", film dźwiękowy oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: Hollywood, świat cudów i sławy oraz Księżna Luiza Koburska.

CHIMERA. „Krzyk życia".

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

FATAMORGANA: Skrzydła (Wings).

GRAŻYNA: „Grzesznica bez grzechu" i „Pat i Patachon".

KOPERNIK „W nocnym lokalu" i „Bunt zmysłów".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Ostatni syn".

MARYSIENKA: „W nocnym lokalu" i „Bunt zmysłów".

OAZA: „Szpiedzy".

PALACE: Loy Schaney — „Gdzie wschód jest wschodem" dźwiękowy.

PAN: „Miłość".

PASAŻ. „Herszt bandy potępieńców", oraz „Ognia".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: „Jak powstaje człowiek".

STYLOWE: „Wino miłości" i „Co to jest miłość?"

UCIECHA: „Robin Hood" oraz komedja „Awantura arabska".

—□—

Wiadomości teatralne.

Pożegnanie dyr. L. Czarnowskiego z lwowską publicznością, odbędzie się dziś, w niedzielę, 20. bm. w Teatrze Wielkim w „Dzielnym wojaku Szweiku" w roli tytułowej, której dyr. Czarnowski jest świetnym odtwórcą. Jest to zarazem 25 i ostatnie przedstawienie tej słynnej, rozśmieszającej do łez, komedji Haśka, która schodzi z afisza w pełni powodzenia. Ceny zniżone. Zniżki ważne.

Premjera „Rywale" odbędzie się w Teatrze Wielkim w poniedziałek, 21. bm. Główne role wykonają: p. Irena Ładosiówna, utalentowana artystka naszej sceny, która żegna się w roli Charmainy ze Lwowem, dawno niewidziany a dobrze zapisany w pamięci lwowskiej publiczności p. Jerzy Rygier, b. dyr. teatru w Toruniu, oraz p. Suchcicki, art. teatrów warsz. Premjera jutrzejsza zapowiada się niezwykle interesująco.

*

Pod szczęśliwą gwiazdą odbył się wczorajszy wieczór Waltera i Karlińskiej w Teatrze Nowości (Colosseum). Artystów tych oraz cały zespół witała pełna sala wprost entuzjastycznie, a huraganów śmiechu, jakiemi Teatr wczoraj rozbrzmiewał, nie tak prędko Lwów zapomni. Nic w tem dziwnego, bo wykonawcami są najlepsze w tym rodzaju siły Warszawy — a na program składają się najulubieńsze szlagiery sezonu. Na dzisiejszy wieczór pożegnalny reszta biletów do nabycia w kinie Kopernik, a wieczorem w teatrze Nowości.

—o—

Przed dziesięciu laty.

Lwów, 20. lipca.

20. lipca.

Front południowo-wschodni generała Rydza-Śmigłego. Na przyczółku mostowym Wołoczyska trwają zażarte walki. Działa tam pięć nieprzyjacielskich pociągów pancernych. Brygadę jazdy, która w sile około 800 szabel przedarła się na tyły przedmościa, wyrzucono z powrotem na wschodni brzeg Zbrucza.

Zagrożona daleko na zachód sięgającem okrążeniem jazdy Budiennego 18 dywizja generała Krajewskiego przeprowadza odwrót w rejon Radziwiłłowa.

2-ga armja. Po całodziennych walkach w rejonie Targowica-Młynów, 3-cia dywizja Legjonów wycofuje się nad Styr.

Front północno-wschodni generała **Szeptyckiego.** Na południowym odcinku 4-tej armji nieprzyjaciel zajął Rzeczycę, na północnym Słonim.

1sza armja: Celem umożliwienia swej grupie przeprawy przez Niemen, generał Żeligowski przeprowadza od rana tego dnia natarcie na Grodno i oddziały 4-tej sowjeckiej armji, wychodzące z puszczy grodzieńskiej ku Niemnu. W akcji na Grodno odznacza się XIX. brygada piechoty pod dowództwem pułkownika Małachowskiego. 155 pułk piechoty ze składu tej brygady, po walkach na fortach twierdzy, podchodzi na odległość dwóch kilometrów od miasta. W ciągu nocy grupa generała Żeligowskiego, uwolniona dzięki powyższej akcji od nacisku ze strony nieprzyjaciela, przechodzi Niemen pod Komatowem i Łunną.

—o—

Zgon lwowskiego przemysłowca.

Lwów, 20. lipca.

W Marjenbadzie zmarł nagle na udar serca w wieku lat 75 znany przemysłowiec bp. **Henryk Blumenfeld.** Zmarły był przez 28 lat z rzędu radnym miasta Lwowa, piastował godność prezesa Związku przemysłu chemicznego w Małopolsce. Cieszył się we wszystkich sferach naszego miasta ogólną sympatją. Zmarły osierocił żonę Adelę, 3 córki zamężne za adw. Reiterem, prymar. dr. Ruffem i lekarzem dr. Blumenfeldem, oraz 2 synów: dr. Emanuela Blumenfelda dyrektora i prokurenta fabryki i dra Izydora Blumenfelda, dyr. Zakładu chem. „Laokoon".

Zwłoki przewiezione zostaną z Czechosłowacji do Lwowa.

—o—



Zatrute cygaro.

SENSACYJNA ROZPRAWA PRZED SĄDEM PARYSKIM.

Lwów, 20 lipca.

(!) Ciekawy proces rozegrał się onegdaj w Paryżu. Pod zarzutem otrucia bogatego przemysłowca Artura Rodona, stanął przed sądem przyjaciel jego Maurycy Cherner wraz z sekretarką osobistą zmarłego Magdaleną Boche. Akt oskarżenia zarzucił wymienionym, że pozbawili życia Rodana przez podanie mu zatrutego cygara. Sąd przesłuchał szereg świadków i skazał oboje na długoterminowe więzienie. Rozprawa wykazała, że Cherner winien był zmarłemu większą sumę, której nie mógł zwrócić na czas, dlatego wszedł w porozumienie z sekretarką zmarłego, której obiecał małżeństwo. Ona to podała przemysłowcowi cygaro, dane jej przez przyjaciela i równocześnie sprzątnęła kompromitujące papiery z biurka. Proces ten wywołał w Paryżu wielkie wrażenie.

Rowerem naokoło Polski.

Lwów, 20. lipca.

Przybyło do Lwowa dwóch harcerzy **Cwik Biernecki Stanisław** i wywiadowca **Tylman Henryk** z pierwszej drużyny im. Rom. Traugutta z Białegostoku, którzy wybrali się **rowerami naokoło Polski.** Przebyli już około 2000 klm, zwiedzając: **Warszawę, Płock, Toruń, Gdynię i wybrzeże, Poznań, Kalisz, Częstochowę, Katowice, Kraków, Zakopane i Tatry, Nowy Sącz, Przemyśl. Obecni** oprowadzeni przez lwowskich harcerzy, **podziwiają pamiątki Lwiego Grodu.** Mają jeszcze zwiedzić **Stanisławów, Zaleszczyki, Podole, Lublin, Białowieżę** — tak, **że** pozostała trasa wynosi **około 1500 klm.**

—o—

Wczorajsza pogoda we Lwowie.

Lwów, 20. lipca.

Ranek był pogodny i ciepły. W godzinach południowych ciepłota doszła niemal do skwaru. Następnie jednak niebo zasnuło się chmurami i około godz. 3. nastąpiło znaczne oziębienie temperatury. Potem ociepliło się z powrotem, lecz zaczął padać deszcz rzęsisty. Opady niezbyt obfite powtarzały się kilka razy w ciągu wieczora i nocy.

—o—

Z miasta.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Otwarta w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich Wystawa Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka" będzie tylko jeszcze kilka dni otwarta, tj. do 27. bm. włącznie. Wystawa ta, ciesząca się bardzo dużą frekwencją, jest naprawdę godną zwiedzenia, bo biorą w niej udział najwybitniejsi artyści polscy, którzy mają wyrobioną sławę nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Wszystkie prace bez wyjątku stoją na bardzo wysokim poziomie, czemu najlepszy dowód dały słowa uznania krytyki wszystkich dzienników miejscowych oraz czasopism zamiejscowych. Dyrekcja Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, chcąc umożliwić zwiedzenie tej wystawy jak najszerszym warstwom naszego społeczeństwa, zniżyła ceny wstępu. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 19 wieczorem.

Wystawa radjowa we Lwowie. Jak już donosiliśmy, w dniach od 2. do 16. września br. odbędzie się na terenie Targów Wschodnich w pawilonie centralnym wystawa radjowa. Wyłoniony w tym celu komitet pracuje obecnie nad zakreśleniem wystawie możliwie najszerszych ram, przez zapewnienie sobie udziału najpoważniejszych firm krajowych i zagranicznych. Interesującą atrakcją wystawy będzie, jak się dowiadujemy, możność zwiedzania radjostacji lwowskiej. Wy-

Zwalczanie żebractwa we Lwowie

NAD CZEM OBRADOWAŁY W UB. TYGODNIU SEKCJE RADY MIEJSKIEJ.

Lwów, 20 lipca.

Na odbytych w ubiegłym tygodniu posiedzeniach Sekcji Rady miejskiej powzięto szereg uchwał, tyczących **ważnych spraw miejskich.**

I tak na posiedzeniu **Sekcji I-szej** pod przewodnictwem **dra Poratyńskiego** przyznano kilku instytucjom subwencje i rozpoczęto ogólną dyskusję **o zwalczaniu żebractwa w mieście.**

Sekcja II-ga pod przewodnictwem **dra Wassera** po zapoznaniu się z wnioskami Magistratu, postanowiła przedłożyć je Radzie miejskiej do ostatecznej decyzji, a ponadto przyjęła do wiadomości, że **udział Gminy w „Kamieniołomach miast Małopolskich"** wzrósł po zwaloryzowaniu do kwoty 400.000 złotych.

Sekcja III-cia pod przewodnictwem **inż. Matzkego** zatwierdziła plany parcelacji kompleksu gruntów na Wólce, przedłożone przez prof. **Makowskiego,** a ponadto plany zabudowania i parcelacji części obszarów Spółdzielni „Własna Strzecha" na Żelaznej Wodzie i pp. Huberów na Bogdanówce. Referentem sprawozdania Komitetu rozbudowy miasta z działalności w r. 1928 i 1929 wybrano p. inż. **Biernackiego.**

Na posiedzeniu **Sekcji IV-tej** Rady miejskiej pod przewodnictwem r. **Włodzimirskiego,** prócz kilku spraw drobniejszych zdecydowano **udział Gminy w urządzanym we Lwowie „Tygodniu Dziecka",** a w szczególności organizację Wystawy hygjeny dziecka kosztem 4000 zł. Wreszcie **Sekcja V-ta** pod przewodnictwem wiceprezydenta **dra Kuhali** przedyskutowała **regulamin dla mieszkalnych domów miejskich.**

stawa radjowa będąc z jednej strony pierwszem tego rodzaju przedsięwzięciem podjętem we Lwowie, stanie się równocześnie popisem krajowej produkcji radjofonicznej. Nie ulega też wątpliwości, że będzie ona jednym z głównych ośrodków zainteresowania zwiedzających X-te Targi Wschodnie.

—□—

Komunikaty.

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów wzywa tych wszystkich legjonistów którzy obecni byli na zgromadzeniu w dniu 13. bm. do bezzwłocznego jawienia się w lokalu Oddziału przy ul. Janowskiej 5. celem uzupełnienia rejestracji i obsadzenia wolnych posad bezrobotnymi. Godziny urzędowe codziennie od 10 rano do 12 w południe i od 5 popoł. do 8 wieczór.

—□—

Kronika policyjna.

(!) **Kradzieże.** Józef Gliński, zamieszkały przy ul. Częstochowskiej bocznej 11 doniósł policji, że nieznany sprawca skradł na jego szkodę wiszące na podwórzu futro, podbite kotami morskimi, wartości około 500 zł. — Na Dworcu głównym wykradł nieznany osobnik p. Hipolitowi Hladzie, plenipotentowi hr. Augusta Ledochowskiego, zamieszkałemu w Ostrowcu, portfel skórzany, zawierający gotówkę 400 zł., oraz weksle na różne kwoty.

(!) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj: Władysława Seminkę ,lat 19, pomocnika lakierniczego zamieszkałego przy ul. Zółkiewskiej 40, za kradzież bułek, Jarosława Szumińskiego za włamanie się w celach kradzieży do cerkwi Wołoskiej przy ul. Ruskiej; Emila Wolfa, lat 34, zamieszkałego w Borszczowie, poszukiwanego przez posterunek P. P. w Delejowie; Antoniego Szefera, lat 35 i Rozalję Śmietanę lat 40, oboje zamieszkałych przy ul. Pieszej 2 poszukiwanych za kradzież; Abrahama Fejera, lat 23, bez zajęcia, zamieszkałego przy ul. Pod Dębem 15, za fałszerstwo dokumentów; Ludwika Szyndlarewicza lat 18, zamieszkałego przy ul. Pełtewnej Bocznej 3 i Stanisława Ciepłego, lat 22, zamieszkałego przy ul. Kochanowskiego 62, poszukiwanych za kradzież z włamaniem; Józefa Cielińskiego i Władysława Bąka za włóczęgostwo; Majera Kolba bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego za kradzież.

(!) **Nieostrożny woźnica.** Z bramy realności przy ul. Karnej l. 2, wyjechał nieznanego nazwiska woźnica z wozem załadowanym żelazem i najechał na przechodzącego wówczas chodnikiem Joela Bikelesa, który uderzony dyszlem, upadł na chodnik i doznał złamania nogi. Pogotowi ratunkowe odwiozło Bikelesa do szpitala powszechnego, zaś za woźnicą, który zbiegł, zarządzono poszukiwania.

—□—

—o—

Na srebrnym ekranie.

KINO „APOLLO", „KOBIETA I ŻYWIOŁ", FILM DŹWIĘKOWY.

Lwów, 21. lipca.

(!) Dramat o bardzo żywej, zajmującej treści. Niektóre sceny naprawdę doskonałe, szczególnie te na łódce, znajdującej się na pełnem morzu. Gorzej jest z obsadą. Betty Compson jest za starą, by móc z powodzeniem kreować rolę młodziutkiej tancerki, która czaruje setki mężczyzn. Ryszard Barthelmess mdły i nic nie miał w sobie z nieustraszonego pirata morskiego. Natomiast pozostała obsada doskonała. Zwłaszcza typy marynarzy, były świetnie dobrane. Ilustracja muzyczna naogół odpowiedziała zadaniu. Film uzupełniają dwa bardzo dobre dodatki dźwiękowe.

Rwanie zębów przy dźwiękach jazzbandu.

Lwów, 20. lipca.

Pomiędzy dentystami Nowego Jorku zapanowało olbrzymie **wzburzenie**. Bo oto trzech lekarzy-dentystów otworzyło w mieście **nowe ambulatorjum dentystyczne z muzyką i popisami choreograficznemi**, a to nie lada konkurencja. Wychodząc z założenia, że ludzie wogóle **niechętnie od wiedziają dentystów**, a jeśli to czynią, to zmuszeni **ostateczną potrzebą**, postanowili uprzyjemnić biednym pacjentom chwile cierpień na fotelu i urządzili lecznicę w następujący sposób:

Sala ambulatoryjna mieści **15 foteli**, tak, że tyluż pacjentów może być jednocześnie poddawanych zabiegom dentystycznym. Ściany są od góry do dołu **pokryte lustrami**, tak że pacjent widzi nietylko innych towarzyszy nie doli, **ale i... 10 girls, które przy dźwiękach kwartetu jazzbandowego wykonywują na środku sali popisy choreograficzne.** Któżby na taki widok krzyczał z bólu z powodu wyrwania jednego marnego zęba? Ponieważ tancerki i kapela **kosztowniejsze są aniżeli eter**, taksa dentystyczna jest w tym zakładzie **trzy razy wyższa niż u innych lekarzy**, co nie przeszkadza, że nietylko ambulatorjum, ale i poczekalnia jest stale pełna.

Oburzeni na konkurentów dentyści **zwrócili się z zażalaniem do nadburmistrza Nowego Jorku**, wyjaśniając, że otwarcie lecznicy tego rodzaju **przeczy etyce lekarskiej**. Nadburmistrz, **Mr. Walker**, znany z jowialności i dobrego humoru, oświadczył, że nie widzi w tem nic złego **i sam udałby się chętnie do nowego ambulatorjum, gdyby chorował na zęby.**

ZE SPORTU.

Dzisiejszy program sportowy.

Lwów 20. lipca.

Dzisiejszy program sportowy przedstawia się **bardzo skromnie**. Rano o g. 11-tej odbędą się zawody **Janiny z Lechją** na boisku 40. pp. na Pohulance. Popoł. nastąpi na boisku **Czarnych** spotkanie rewanżowe **Pogoń I B—Czarni** o mistrzostwo klasy A.

Pozatem organizuje sekcja lekkoatletyczna Lechji **ogólnoklubowe zawody lekkoatletyczne**. Wprawdzie PZLA wydał zakaz urządzania w bież. mies. imprez, jednak lekkoatleci lwowscy naogół się **nie przepracowywali**, to też dadzą sobie radę bez pauzy.

Warszawa **ma wielki dzień**. Spotkanie **Legja—Polonja** zapowiada się sensacyjnie jak nigdy. Zarówno „Wojskowi" jak i Polonja znajdują się w **doskonałej formie**, to też wynik bynajmniej nie da **się przewidzieć**. Dla obydwu drużyn ma mecz powyższy wielkie znaczenie. Polonja wygrywając nawiązałaby kontakt **z czołową grupą**, klęska oznaczałaby dla **Legji** chwilową rezygnację z czołowego miejsca.

Jugosławia dalej zwycięża.

Lwów, 20. lipca.

Turniej w **Montevideo** przyniósł z kolei **drugie zwycięstwo Jugosławji**, przeciwnikiem jej tym razem była Bolivia, która przegrała w stosunku 4 : 0. Niestety w czasie zawodów, które toczyły się w obecności 20.000 widzów nastąpił **tragiczny wypadek**. Napastnik Bolivii Gomez zderzył się tak nieszczęśliwie że złamał w dwóch miejscach nogę.

930 studentów uczestniczy
w mistrzostwach.

Lwów, 20. lipca.

W czasie **od 1.—10. sierpnia** odbędą się **w Darmstadzie** w Niemczech **światowe mistrzostwa akademickie**. Zgłoszenia wypadły **imponująco**, osiągając rekordową liczbę. Startować będzie **930 studentów i studentek**, przyczem U. S. A., Danja, Holandja, Szwecja i Szwajcarja nie wysłały jeszcze zgłoszeń.

Szczegółowo przedstawiają się zgłoszenia następująco: 244 lekkoatletyka, 143 pływanie. 95 tennis, 73 szermierka, 128 piłka nożna, 63 **rugby**, 110 wioślarstwo.

Włochy w walce z U. S. A.
o puhar Davisa.

Lwów, 20. lipca.

W piątek rozpoczęły się w Paryżu gry **o puhar Davisa** pomiędzy zwycięzcą strefy europejskiej **Włochami** a **U. S. A.** W chwili gdy piszemy te słowa brak nam niestety bliższych danych o rezultacie pierwszych spotkań, które przyniosą jednak bezsprzecznie **zwycięstwo Amerykanom**. Do walki pojedynczej stają ze strony U. S. A., **Lott i Doeg**, ze strony Włoch **Morpurgo i de Stefani**. W grze podwójnej zmierzą się **Allison, van Ryn i Gaslini, Del Bono.**

Kursy dla szeregowych służby śledczej.

ZOSTANĄ OTWARTE PRZY SZKOLE OFICERSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. lipca. (st.) Dnia 1. sierpnia br. zostanie otwarty przy szkole oficerskiej P. P. w Warszawie **5-miesięczny kurs śledczy dla 50 szeregowych służby śledczej.** Program kursu obejmuje szereg przedmiotów, jak prawo karne trójdzielnicowe, organizację służby śledczej, kompetencję terytorjalną, naukę laboratoryjną w centrali służby śledczej, studja o listach gończych, daktyloskopji itd. Dalszy program nauki jest bardzo obszerny i zawiera od instrukcyj i rozkazów cały szereg działów, nie wyłączając medycyny sądowej i ćwiczeń fizycznych, jak dżiudżitsu i boks. Wykładowcy zapoznają słuchaczy urzędu **z najnowszemi metodami służby rozpoznawczej i ustalania dowodów winy.** Specjalny rozdział stanowi **walka z nierządem i narkotykami, walka z oszustwem i włóczęgostwem, ze szpiegostwem i dezercją.** Należy dodać, że kursy policyjne wśród szeregowych policji są bardzo popularne i przynoszą wielkie korzyści dla aparatu służby śledczej.

—o—

Zjazd prezesów oddziałów Zw. Legjonistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 lipca. (Z) Jutro w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 10 rano w lokalu stowarzyszenia urzędników państwowych przy ul. Nowy Świat 67 rozpocznie obrady **zjazd prezesów oddziałów i okręgów Związku Legjonistów z całego kraju.** Obrady w obecności **Prezesa Rady Min. Sławka** zagai prezes Zarządu głównego Związku Legjonistów **pułk. dr. Piestrzyński**. Na porządku dziennym Zjazdu znajduje się omówienie spraw ogólnych, referat i dyskusja na temat zagadnień organizacyjnych, referat bratniej pomocy w sprawie IX. Zjazdu Związku Legjonistów w Radomiu. Na zjeździe jutrzejszym spodziewane jest przemówienie Premjera Sławka.

—o—

Śladem Wirgiljusza.

Lwów, 20. lipca.

W związku z uroczystościami jubileuszowemi ku czci Wirgiljusza, urządza Reale Academia d'Italia **11-dniową podróż morzem do wszystkich tych miejscowości, których dotknęła stopa bohatera Eneidy.** Punktem wyjścia będzie Brindisi, poczem okręt popłynie wdłuż wybrzeża Albanji do Santa Quaranta, Batrinto, Korfu i z powrotem do Tarentu. Następnie wyruszy na Sycylję, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzą **Syrakuzy, Catanję, Agrigent i Selinunt.** Statek popłynie następnie do Trapani i Salerno, a potem przez Cumae, Capri, Paesum do Neapolu, gdzie nastąpi rozwiązanie wycieczki. W poszczególnych miejscowościach będą się odbywały odczyty.

—o—

Wśród pism i książek.

Lwów 20. lipca.

Juljan Talko - Hryncewicz. Z przeżytych dni (1850—1908) 8-ka, str. 326 z rycinami zł. 12.50, Skład gł. w Domu Książki Polskiej. Znakomity profesor antropologji w Uniwersytecie Jagiellońskim, Juljan Talko-Hryncewicz dobrze uczynił, wydając obecnie swoje pamiętniki. Znaczna bowiem ich część to wspomnienia z lat przed i po powstaniu styczniowem, przeżytych w młodości na Litwie, ściśle mówiąc w Kownie, a później na Ukrainie, głównie w Kijowie. Polskość na tych terenach i jej prześladowanie, są w tych wspomnieniach autora ciekawie ujęte. Dalsze lata wspomnień to pobyt autora na Syberji i w Mongolji, wreszcie powrót do kraju i działalność lat ostatnich. Są to niepospolite pamiętniki niezwykłego człowieka, zwierciadło życia poczciwego Polaka, który dzięki swemu poczciwemu charakterowi, serdecznemu umiłowaniu nauki i wyjątkowej wytrwałości w pracy dobrze się zasłużył Ojczyźnie. Jego wspomnienia o szkolnictwie, o powstaniu styczniowem, o społeczeństwie polskiem na Litwie i Ukrainie, o Syberji i o wielu ludziach wybitnych, których osobiście poznał, zapewniają nieprzemijającą wartość jego pamietnikom.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 19. lipca. (PAT.) Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.03 i pół, N. Jork 5.14.55 Bruksela 71.90, Włochy 26.95, Hiszpanja 50, Amsterdam 207, Berlin 122.87 i pół, Wiedeń 72.70, Sztokholm 138.35, Oslo 137.85, Kopenhaga 137.80, Sofja 3.74, Praga 15.26, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.22 i pół, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.67, Konstantynopol 2.44, Bukareszt 3.06 Helsingfors 12.95, Buenos Aires 185.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 19. lipca. (TEL.) N. Jork 486.49, Paryż 123.61, Berlin 20.37 1/8. Montreal 485.81, Hiszpanja 41.92 i pół. Amsterdam 12.08 3/4, Bruksela 34.7 i pół, Włochy 92.87, Szwajcarja 25.03, Kopenhaga 18.15 7/8, Sztokholm 18.09 i ćwierć, Oslo 18.16, Helsingfors 193.23, Budapeszt 27.74, Belgrad 294.42, Sofja 670.50, Rumunja 818, Lisbona 108.24, Konstantynopol 1025, Ateny 375, Wiedeń 34.42, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 19. lipca. (PAT) Londyn 123.60, N. Jork 25.40 3/4, Bruksela 355, Hiszpanja 296.75, Włochy 133, Szwajcarja 493.75, Kopenhaga 680.50, Amsterdam 1022.50, Oslo 680.50, Sztokholm 683, Praga 75.40, Rumunja 15.10, Wiedeń 359, Berlin 606.75.

OBROTY I'

Lwów 19. lipca.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50, kor. czeskie 0.26.?—0.26.?0, fr. franc. 0.34.80—0.35.00, fr. szwajc. 1.72.00—1.72.50, funty 43.40—43.70, czerwieńce 11.00—12.00, leje 0.05.00—0.05.50, szylingi 125.50—126.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.42.00—0.48.00 5 koron austr. 2.40.00—2.50.00, floreny 1.20.00—1.25.00, ruble 1.90—2.00, kopiejki 0.95—1.00.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 20. lipca 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.50 Sygnał czasu i hejnał z wieży katedralnej w Wilnie. 12.0513.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30 Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t. 40.000 młodzieży wiejskiej w pracy konkursowej — wygł. inż. Ciemniewski. 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.00 Transmisja z Warszawy: „O dachach i pokryciach dachowych“ wygł. inż. Zygmunt Peczlewicz. 16.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.30 Transmisja z Warszazwy. „Pogadanka o sprawach prawniczych“ — wygł. mec. Zygm. Nadratowski. 16.50 Transmisja muzyki z Warszawy: Cz. I. a) Karłowicz: Pod jaworem, b) Moniuszko: Zosia, c) Chopin: „Gdybym ja była słoneczkiem na niebie“ — odśpiewa p. Z. Dobrowolska - Pawłowska. Cz. II. a) Białkiewiczówna: Preludjum, b) Niewiadomski: Noc księżycowa, c) Moniuszko: Krakowiak — odśpiewa p. J. Hoffman. 17.25 Transmisja z Warszawy: Koncert Reprez. Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. Cz. I. 1) Verdi: Uwertura do op. „Nabuchodonozor“. 2) Puccini: Fantazja na tem. z op. „Madame Butterfly“. 3) Meyerbeer. Suita baletowa z op. „Prorok“. Cz. II. Wagner: Chór pielgrzymów i pieśń do gwiazdy z op. „Tannhäuser“. 5) Saint-Saens: Pitpouri na tem. z op. „Samson i Dalila“. 6) Moniuszko: Mazur z op „Straszny dwór“. 18.45 Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. 19.05 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne 19.25 Transmisja z Krakowa: Red. Jalu Kurek wygł „Wieś w poezji współczesnej“. 19.50 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki „Sclavus saltans“ W. Sieroszewskiego. 20.15 Transmisja z Krakowa Koncert wieczorny: Recital fortepianowy prof. Alfreda Hoehna z Frankfurtu nad Menem: 1. Fr. Chopina: a) Ballada f-moll, b) Mazurek a-moll, c) Nokturn Des-dur, d) Etuda As-dur z op. 10 (nr. 10), e) Etudy c-moll op. 25 (nr. 25). 2. a) Rachmaninow, Prelude g-moll, b) Reger: Allegro D-dur, Hindemith: Nachtstück, d) Bartok: Taniec rumuński. 3. Cl. Debussy: a) ommage a Rameau, b) Feu d'artifice, c) Toccata. 21.45 Transmisja z Krakowa: J. Marchlewski wygł. fejleton p. t. „Ulewa“. Po fejletonie transmisja komunikatów z Warszawy, 22.00—0.15 Transmisja z Warszawy: Rewja z teatru „Ananas“ p. t. „Fuks na torze“.

LIPSK 13.00 Koncert Lipskiej Ork. Symf. **LONDYN** 22.05 Koncert ork. **KRÓLEWIEC** 15.30 Koncert radjoork. **KALUNDBORG** 20.00 Muzyka operetkowa. 21.40 Koncert popul. **GLIWICE** 20.15 Koncert muz. lud. **HAMBURG** 15.15 Muzyka cygańska. 20.00 „Dzień zwierząt“, aud. muz. liter. **BERLIN** 17.05 Konc. ork. dętej. 20.00 Koncert popul. Berl. Ork. Symf. **MOTALA** 21.40 Operetka i film dźwiękowy. **Rzym** 21.02 „Rigoletto“ opera Verdiego. **LANGENBERG** 20.00 Koncert lud. **PRAGA** 20.20 Koncert kwintetu praskiego. **OSLO** 22.10 Recit. śpiew. Kristoffera Ihle. **MEDJOLAN** 20.40 „L'Amante Nuova“ operetka Ostali'ego. **WIEDEŃ** 19.30 Recit. wok. Melli Gilbert. Wieczór jednoaktówek. **RYGA** 19.03 Koncert popul. **MONACHJUM 20.00** Premjera „Róże z Florydy“, operetka Falla. **BUDAPESZT** 18.00 Konc. ork. wojsk. 19.30 Pieśni lud. Aleksandra Petöfi.

Poniedziałek, 21. lipca 1930.

Lwów 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Najnowsze wydawnictwa“ — wygł. dr. Adam Bar. 18.00 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“, orkiestra Nutzmana. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.20 Transmisja z Krakowa: Odczyt p. t. „Rok działalności sądów pracy“ — wygł. dr. A. Müller. 19.45 Dalszy ciąg rozmaitości. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy. 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert międzynarodowy z Wiednia. 22.00 Transmisja z Warszawy. Michał Melina. Fejleton „Dyrektorzy teatrów o swoich planach“. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“ w Warszawie. Orkiestra Wacława Roszkowskiego.

LONDYN 22.40 Konc. solistów. **KRÓLEWIEC** 21.15 Koncert popul. **KALUNDBORG** 22.05 Lekki konc. **FRANKFURT** 20.00 „Chory z urojenia“ kom. Moliera. **BERLIN** 19.05 Koncert popul. **RZYM** 17.30 Konc. muz. operowej. 21.02 Konc. muz. lekkiej. **LANGENBERG** 21.00 „Kirmes“ radjoscenki. **PRAGA** 19.45 Recit. fort. Juliette Aranyi. **OSLO** 20.30 Muz. skrz. **MEDJOLAN** 20.40 1) „Il signor bruschino“, opera Rossiniego oraz 2) „Zanetto“, op. Mascagniego. **WIEDEŃ**

20.05 Recit. wiolon. Raphaela Lanesa. 20.30 Koncert międzynarod. MONACHJUM 17.05 „Śpiewacy norymberscy", opera Wagnera. BUDAPESZT 20.30 Wieczór opery franc. MOSKWA 20.00 „Rusałka" opera Dragomyżskiego.

OGŁOSZENIA

DO KINA „PALACE"
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

PIOTROWSKA Zofja, Żółkiew.
RUBIN Zofja, Drohowyże.
SĄSIEDZKA Matylda, Rohatyn.
Dr. FRIEDFELD, Głogów.
JAGIEŁŁO Wojciech, Krosno.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

PORADY LEKARSKIE

Dr. M. Wachnianin
ordynuje jak rokrocznie od 1 maja
w Karlsbadzie 6612
Mühlbrunnstrasse 9 (dom „Wied")

Porodowy ryczałt 10 dniowy
w Sanatorjum „VITA"
Lwów, Listopada 22. Tel. 73-03 i 77-07. t. j. pełne utrzymanie i usługa z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowanej pielęgniarki i pedjatry nad niemowlęciem na osobnej sali oseskòw w komfortowym pokoju 2-osobowym II. klasy zł. 270; — 2-osobowym I. klasy zł. 300; — w pokoju oddzielnym zł. 350. Wolny wybór lekarza ordynującego.

B. lek. szpit. wied.
Dr. Norbert JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 4657

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. lwowsk.
ordynuje od 8—9, 2—5, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — **Leczenie żylaków.**

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr. OTTO FINSTERBUSCH
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23. II. p. Tel. 52—10. DIATERMJA. 5915

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—7.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11.
3257-6

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. I. Schwi ger
ul. Sobieskiego 9. Tel. 31.90 przyjmuje całodziennie. 6671

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skór ne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11. telefon nr 55—20. 6190-10

PENSJONATY LETNISKA

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem ul. Szpitalna poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 3.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

BRZUCHOWICE. Willa „Irenka" przy ul. Jasnej na sezon do wynajęcia. Blumengarten, Lwów, Szopena 8. 6628

NIE UNIKAJMY SŁOŃCA
OD PIEGÓW UCHRONI NAS KREM
CAZIMI-METAMORPHOSA



6 93

NA DIŁKU obok przystanku p. Mikuliczyn we willi nad Prutem pokoje z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Humuniukowa. 6619

NAUKA, WYCHOWANIE

LEZIONI delle lingue italiana, tedesca, portoguesa, dà DESAPIER, Pod Dębem 12. 6537-?

WAKACYJNE kursa pisania na maszynach od 15. Michalska, Sykstuska 10. 6386-3

LEKCJE prawnicze obu typów do egzaminów na jesień. Wiadomość: Dr. Czapliński, Prokuratorja Generalna, Romanowicza. 6324-4

KORESPONDENCJA

PIEDESTAL. T. T. T. Najserdeczniejsze życzenia dla Ziomba. Manjak. 6616

MATRYMONJALNE

DAM nazwisko osobie majętnej bez dalszych zobowiązań. Oferty poważne kierować Lwów, Skrytka pocztowa 237 dla T. U. 6519-2

POSADY WOLNE

POWAŻNE przedsiębiostwo poszukuje zaraz 8 panów podróżujących przy stałych poborach i wysokiej prowizji. Panowie, którzy już z dobrym wynikiem podróżowali ewentualnie z stałą pensją Zł. 600.— miesięcznie. Przy dobrych wynikach po 3-ch miesiącach udział w zyskach i awans na stanowiska kierownicze. Znajomość fachowa nie wymagana. Zgłoszenia poniedziałek od 10—12, od 3—5-tej, Sykstuska 52. II. p. na lewo. 6627

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6108-14

PIERWSZORZĘDNE Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje natychmiast zdolnych i rzutkich organizatorów, a równocześnie akwizytorów specjalnie w dziale ubezpieczeń od wypadków nieszczęśliwych, odpowiedzialności prawnej i samochodów. Listy pod „Egzystencja" do Biura dzienników Buchstaba, Jagiellońska 7. 6540-2

POSADY POSZUKIWANE

INŻYNIER mechanik absolwent politechniki wiedeńskiej, pierwszorzędna praktyka w przedsiębiorstwach zagranicznych, krajowych, znajomość języka polskiego, niemieckiego, francuskiego poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia Inż. Leon Spitz, Kraków, Św. Katarzyny 5. 6625

SZOFER uczciwy, trzeźwy, pracowity, z praktyką na wozie „Citroen" poszukuje posady na wóz prywatny od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „B. W." 6574-2

BYŁY dyrektor bardzo poważnego przedsiębiorstwa, z akad. wykształceniem da 100 i więcej dolarów za pomoc w uzyskaniu stałej posady reprezentacyjnej w wskazanem miejscu. Zgłoszenia Administracja sub „Zdolny organizator". 6420-3

ADJUNKT LASOWY kawaler, z egzaminem rządowym, sześcio-letnią praktyką w pierwszorzędnych gospodarstwach leśnych, obznajomiony z wszelkiemi pracami w zakres leśnictwa wchodzącemi (tartacznik), na niewypowiedzianej posadzie, pragnie ją zmienić na równorzędną, adjunkta przy dyrekcji, Nadleśnictwie, lub jako leśniczy rewirowy. Referencje najlepsze. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Porannej" sub leśnik-tartacznik SS/o. 6585-4

KIEROWNIK fabryki z wyższem technicznem wykształceniem i długoletnią praktyką warsztatową i odlewniczą, przyjmie odpowiednie zajęcie stałe we Lwowie lub na prowincji na umiarkowanych warunkach w zakładach przemysłowych lub handlowych w zakresie kierownictwa, organizacji pracy, administracji, akwizytorstwa i biurowości. Zgłoszenia pod „Doświadczenie" do Administracji. 6604-3

MIESZKANIA, SKLEPY

GARAŻ do wynajęcia prywatnym. Dwernickiego 6, dozorca. 6617

DO WYNAJĘCIA od zaraz jeden pokój dla dwojga osób, drugi pokój dla dwojga osób od 1. sierpnia z całem utrzymaniem w prześlicznej górskiej okolicy (Karpaty). Kąpiele rzeczne na miejscu. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Zdrowa miejscowość — Leśniczówka". 6622

GARAŻE dla prywatnych samochodów zaraz do wynajęcia. Listopada 33. 6665-3

POTRZEBNY jeden lub dwa pokoje z kuchnią dla solidnego lokatora. Zgłoszenia do sklepu Stadtmülelra, Rynek 34 6660

POKÓJ umeblowany, winda, zaraz do wynajęcia, Batorego 34. III. p. drzwi Nr. XVI. 6593-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

2600 zł PIANINA NOWE ZAGR. **FORTE IANY** używane w wielkim wyborze w różnych cenach, na dogodne spłaty poleca „**MONIUSZKO**" Zimorowicza 10 6051

PLACE nad MORZEM
od 2000.— zł. na 10 miesięczną rozpłatę i 20 mórg roli z lasem za 6000.— zł. sprzedaje Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. 6620

ZIMNA WODA, najpewniejsza lokata, parcele budowlane niedaleko stacji, okazyjnie do nabycia, Łyczakowska 4, stolarnia. 6561-3

KAMIENICA nowa, nowoczesny komfort, wolne mieszkanie, wkład gotówką 7.000 dol. Dochód netto od wkładu 15 proc. Z powodu stosunków familijnych sprzeda firma „Kontrakt", Batorego 36. 6556-5

FORTEPIAN sztuc ton wielki, piękny, rzadka okazja za 1100 zł. sprzedam Kopernika 26 Skleniarski. 6587-3

AUTO marki Austro-Daimler, sześcio-osobowe mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Firma Szkowron, Lwów, Kopernika 3. 6666-2

PIANINA nowe krajowe i zagraniczne od zł. 2.200 na dogodne spłaty. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 6795

SAMOCHÓD ciężarowy, oraz dwa osobowe okazyjnie do sprzedania. „Pilot" Lwów, Batorego 4. 5739-10

SKLEP KORZENNY zaraz do nabycia, wiadomość Kochanowskiego 6. 6591-2

RÓŻNE

KUFRY szafkowe, pudła na kapelusze, worki na pościel poleca Barasz, pl. Bernardyński 2. 6673-3

NEBESICZUK Aleksander unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych Lwów. 6674

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo ukończenia Szkoły Przemysłowej im. Dr. A. Korkisa, Simon Spiegel. 6589-2

DOROŻKI samochodowe po zniżonej taryfie zamawiać można na wycieczki, śluby, tury i t. p. w firmie „Lumen", Marjacki 4. 6577-2

ROWEROWE motorki przyczepne Kolibri 0.75, P. S. dostarcza ze składu „Albion", Warszawa, Zielna 32. tel. 137—28. 6072-7

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

SAMUEL ROSENHOCH, urodzony 1895, unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zaleszczyki. 6605-3

MORELE wyborowe I. sorta zł. 22, II. sorta zł. 20. Pomidory zł. 15 pięciokg. koszykach. Miód pszczelny kuracyjny zł. 20 w bańkach pięciokg. franko zaliczka wysyła Józef Nagler, Eksport owoców Zaleszczyki. 6565-5

MORELE zaleszczyckie wysyła 5 kg. koszykach, miód kuracyjny 5 kg. bańkach po 22 zł. franko zaliczka Owocarnia Sal. Selcer, Zaleszczyki. 6535-5

Pierwszorzędna chem. farbiarnia i pralnia
SZTUKA, ul. Dominikańska 7.
czyści i farbuje wszelką garderobę, oraz wszelką bieliznę. 6573-8

Herby i monogramy w kamieniach szlachetnych
BODEK Hotel Europejski Pl. Marjacki 4.
6141

W dobrach Wiszenka wakuje od listopada
POSADA ZARZĄDCY REWIRU III.
z wyższym egzaminem państwowym.
Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencji i żądania poborów wnosić do dyrekcji dóbr w Wiszence. 6626-2

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

GAWOCKA Helena, Kalecza 11.

HALSKI Władysław, Supińskiego 22.

HEMERLING Kazimierz, Zyblikiewicza 52.

JASIENICKI Apolinary, Turecka 1.

KAHANE, Stryjska 3.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. drożsże. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI